Nr. 33. Niedziela, 11. Lutego 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 30 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej kanonika lwowskiej grecko-katolickiej kapituły metropolitalnej i radcę konsystoryalnego ks. Emila Bilińskiego, członkiem Rady szkolnej krajowej dla Galicyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór Adolfa Waligórskiego, właściciela dóbr w Swaryczowie na prezesa Rady powiatowej w Dolinie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 lutego b. r. do l. 11.753 w sprawie uchylenia zakazu przywozu do Węgier świń z politycznego powiatu Nadwórna, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lutego.

Konferencya pojednawcza obraduje już od tygodnia blisko i nawet najwięksi pesymiści zaczynają już ostrożnie przyznawać, że przecież nie jest niepodobieństwem, aby porozumienie mogło być osiągnięte. Fakt zebrania się konferencyi i spokojnej wymiany zapatrywań między przedstawicielami obu stron, nietylko utwierdza przekonanie, że akcya pojednawcza, podjęta przez gabinet dr. Koerbera, była wyrazem prawdziwej konieczności państwowej i została szczęśliwie zainicyowana, lecz także budzi nadzieję, iż nie pozostanie ona zupełnie bezpłodną. Ponieważ niewątpliwie po obu stronach w sporze czesko-niemieckim przeciw sobie stojących, dość jest zrozumienia potrzeby ugody narodowościowej i dosyć także dobrej woli do odsunięcia skrajnych żądań na plan dalszy, oraz do chwilowego przynajmniej porzucenia ściśle partyjnego stanowiska, — przeto nie jest wykluczonem zbliżenie się pomiędzy stanowiskami przedstawicieli Niemców i Czechów w najważniejszych i najpilniejszych przynajmniej sprawach. Wiele dzienników wyraża nawet przekonanie, że to porozumienie dałoby się niezawodnie osiągnąć, gdyby nie obawa obustronnych uczestników konferencyi przed radykalnemi stronnictwami swemi, — która sprawia, że inaczej traktują oni rzecz przy wspólnym stole obrad a inaczej przed szerokiem forum publicznej opinii. Jeden z wyrazów i zarazem organów tej opinii publicznej po stronie czeskiej, dziennik *Narodni Listy* twierdzi zaś, że w poniedziałek lub we wtorek rozstrzygnie się los konferencyi. Hasłem Czechów jest bowiem nie znieść dalszego kunktatorstwa w głównych rzeczach. Czesi nie chcą półcienia, w którymby Rada państwa mogła obradować.

Dzisiaj w obradach konferencyi pauza. Subkomitet sekcyi czeskiej dla sprawy języka urzędowego władz autonomicznych w Czechach, odbędzie następne swe posiedzenie w poniedziałek o godz. 10 rano.

Wczoraj o godzinie 10 przed południem odbyło się w Prezydyum Rady Ministrów w Wiedniu pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera a w obecności P. Ministra Rezeka i szefa sekcyi Sagassera, — drugie z rzędu posiedzenie czeskiego oddziału konferencyi pojednawczej, w którem wzięli udział wszyscy zastępcy z Czech. Przewodniczący powitał najpierw nowego członka konferencyi dr. Kindermanna, — następnie szef sekcyi Sagasser w dłuższym wywodzie określił stanowisko Rządu w sprawie reformy ordynacyi wyborczej do sejmu czeskiego. Z wywodów tych i z dyskusyi, w której prawie wszyscy obecni zabierali głos, wyłoniło się sześć następujących zasadniczych w tej kwestyi punktów: Po pierwsze zmiana skrutynium list przy wyborze z niefideikomisowej własności wielkiej; powtóre powiększenie liczby mandatów do sejmu z miast, gmin wiejskich i Izb handlowych; — po trzecie zaprowadzenie bezpośrednich wyborów w kuryi gmin wiejskich i zniżenie censusu wyborczego; po czwarte zaprowadzenie powszechnej klasy wyborców; po piąte urządzenie kuryj wyborczych, wreszcie 6) urządzenie kuryi z prawem *veta*. Dla przedyskutowania tych sześciu punktów wybrano subkomitet z 10 członków złożony, — w skład którego z obu stron weszli hr. Bucquoy, dr. Kaizl, dr. Kramarz, Prażak, ks. Schwarzenberg, Eppinger, ks. Fürstenberg, ksiądz Opitz, Prade i Schuecker.

Następne posiedzenie oddziału czeskiego odbędzie się we wtorek 13 b. m. o 3 po południu. Subkomitet zbierze się tego samego dnia o godz. 10 przedpoł.

Bezrobocie w kopalniach węgla.

Wczoraj po południu odbyło się w Cieszynie zapowiedziane posiedzenie urzędu pojednawczego pod przewodnictwem bar. d'Elverta. Przywódca delegatów robotniczych Schlechta, powołał się na liczne zgromadzenia robotników, które jednomyślnie pochwaliły deklaracyę, jaką ich delegaci złożyli na ostatniem posiedzeniu urzędu pojednawczego. W obec tego mowca powtórzył wczoraj pierwotną deklaracyę i prosił, aby w dalszym ciągu obradowano nad żądaniem robotnikow co do ośmiogodzinnego czasu pracy. Imieniem właścicieli kopalń oświadczył na to centralny dyrektor Dostal, że właściciele kopalń nie uważają za rzecz właściwą dalej nad tą kwestyą obradować w urzędzie pojednawczym, są jednak skłonni paktować z mężami zaufania robotników, celem ewentualnego porozumienia się w innych kwestyach.

Następnie przewodniczący baron d'Elvert złożył imieniem Rządu deklaracyę, że Rząd prawdopodobnie już w przyszłej sesyi jesiennej Rady państwa przedłoży ustawę o uregulowaniu czasu pracy robotników górniczych i że dla przygotowania materyału zbierze się już w marcu odpowiednia komisya.

Na tem posiedzenie przerwano, aby delegaci robotników mogli zastanowić się nad tą sprawą.

Po podjęciu na nowo rokowań przez urząd pojednawczy złożył przedstawiciel robotników — jak donosi nam depesza — oświadczenie, w którem wyrażone jest zadowolenie z tego, że Rząd sam chce ustawowo ustalić skrócenie czasu pracy. Robotnicy oświadczają jednak, że to im nie wystarcza, ażeby mogli odstąpić od najważniejszego żądania. Na dowód, że robotnicy szczerze pragną pojednania, wzywają oni jeszcze raz reprezentantów gwarectw do podjęcia na nowo dyskusyi nad skróceniem czasu pracy. Reprezentant gwarectw odpowiedział na to, że nad kwestyą ośmiogodzinnego dnia pracy nie można obradować, pomimo, że gwarectwa gotowe są do prowadzenia rokowań.

Następnie zastępca gwarectw podał do wiadomości zgromadzonych koncesye, jakie gwarectwa gotowe są poczynić na rzecz robotników, a między temi koncesyami dalsze podwyższenie płacy. Dalszy ciąg obrad nastąpi dzisiaj.

W czeskim okręgu strejkowym, mianowicie: w Nuerschau, Pilznie, Rokiczanach, Karlsbadzie, Cieplicach, Uściu i Hnievinie, sytuacya jest niezmieniona.

Z Poznańskiego.

(Z bieżącej chwili).

Ci Niemcy, którzy wzbraniają się solidaryzować we wszystkiem z hakatystami, doznają z ich strony wiele przykrości. Na ostatniem posiedzeniu związku „Ostmark", szowiniści rzucali gromy na głowy dwóch właścicieli ziemskich, Niemców, którzy dobra swe sprzedali Polakom. Jeden z nich p. Engelhardt z Brzostkowa, odpowiedział w ten sposób, że z towarzystwa wystąpił. Drugi zaś

60)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Pani Karolina z przykrością wysłuchała propozycyi męża, co widząc pani Balińska, rzekła:

— Ależ Ludwik pojedzie chętnie, pokaże, zgodzi....

— Rozkaz wydany — zaśmiał się — apelacyi nie ma, i będę posłuszny. Rzeczywiście, kuzynko, ja zawiniłem, że dając plan, nie objaśniłem kuzynki, postaram się jednak naprawić moją nieuwagę.

— Dziękuję.

— Pan inżynier jest bardzo grzeczny — mówił szczerze pan Strauchfeld — bo co za niewola nietylko plan robić, ale jeszcze podjąć się budowy.

— Miło mi usłużyć państwu.

— Ja pana inżyniera dziś zabieram — zawołał pan Strauchfeld.

— Na to nie mogę pozwolić — rzekła pani Balińska — byłam u was trzy dni, nie puszczę i was tak prędko.

— Jak nie, to nie, tu mi dobrze — zaśmiał się gość.

Kawę podano na werendzie ogrodowej. Z prawej i lewej strony ku ścianie świerków rosły wielkie krzaki róż, obecnie zdziczałych, i bzy. Środkiem szła aleja strzyżonych grabów, ginąca w głębokim cieniu drzew parkowych.

— Tu u cioci tak przyjemnie, że chwilami mam wrażenie, iż jestem jeszcze.... w domu, u rodziców — mówiła pani Karolina, rozglądając się wokoło.

— Wszystko tu, moja Karolciu, dzikie, zaniedbane, i dużo pracy potrzebaby włożyć w ten ogród.

— Jakie te kobiety szczęśliwe! — zaśmiał się pan Strauchfeld: — one się nie nudzą, mają zawsze pracę! Ja, gdybym nie miał moich książek i pracowni, zginąłbym na wsi z nudów okropnych, bo i co robić tutaj? Nieprawdaż, panie inżynierze?

— Jestem innego zdania: gospodarstwo samo przez się jest przyjemne i pouczające.

— Co to gospodarstwo? — zawołał z lekceważeniem pan Maurycy. — Ja mam rządcę od tego. Sam nie znam się na gospodarstwie i nie lubię go. A cóż innego jest na wsi?

— Ależ na wsi, gdziekolwiek się obrócić, każda rzecz woła o pracę, o starania, o pomoc.

— Jak to kuzyn rozumie? — spytała pani Karolina, zainteresowana.

— Rzecz bardzo prosta: widzę marnowanie ziemi i sił ludzkich na każdym kroku; tem samem zamiast bogactwa społecznego jest ubóstwo. Chłop żyje marnie, ledwie wegetuje, uprawiając według wiekowej tradycyi swe wyjałowione zagony. Ciśnie go głód, nędza, dłu[illegible] wyjątkiem czasu jesiennego. Całe szmaty pól, jako sapy, wydmy leżą bezużyteczne; w ogrodach dziczki, a rzeczki bezrybne.

— Cóż ja na to poradzę? — rzekł, wzruszając ramionami, pan Strauchfeld. — Dobrze, że na swoim gruncie dam sobie radę. Co mnie do nich?

— To obowiązek! — zawołała gorąco pani Karolina. — Niech kuzyn mówi dalej, proszę!...

Ludwik, podniecony jej słowami, zaczął tonem głębokiego przekonania:

— Bezwzględnie każda pozycya ma swe obowiązki społeczne, rosnące w stosunku wiedzy, kapitału, powagi. Zatem i właściciel wsi posiada obowiązki. Te ogrody wiejskie zapuszczone, zdziczałe, przy małym wkładzie i to zwrotnym, przy odrobinie pracy i zachęty możnaby przemienić na ogrody dochodowe. Jeśli kupiec wie, że w takiej wsi dostanie znacznej ilości chociażby agrestu, albo porzeczek lub malin, czy innych owoców jednogatunkowych, przyjedzie chętnie i dobrze zapłaci. A te wydmy, czy sapy, można łatwo zasadzić odpowiednią wierzbą lub wikliną, i dać chłopom możność zarobku koszykarskiego.

— To są teorye ludowców, nic więcej — rzekł z uśmiechem pan Strauchfeld, popijając kawę.

— Teorye? Jak dla kogo, ale naprzykład w Opatowskiem istnieje zyskowne koronkarstwo; w Częstochowskiem czapnictwo; w Sandomierskiem hafciarstwo; trzeba tylko chcieć. Jeśli co najmniej sto dni w roku chłop nie ma co robić w polu, a dzień policzmy po 25 kopiejek, to każda siła bez roboty marnuje 25 rubli. Oblicz pan, ile setek tysięcy ginie bez produkcyi, a przecież to bogactwo kraju, bogactwo społeczeństwa całego!

Pani Balińska, dumna ze swego wychowanka, patrzała po obecnych, gotowa każdej chwili do zachwytu nad jego mądrością; p. Strauchfeld milczał dyplomatycznie; jedynie pani Karolina, podniecona, utonęła cała w planach przyszłości i spytała prawie bezwiednie:

— A jak dojść do tego? Co robić?

— Powziąć plan, zastosowany do okolicy, jej właściwości, handlu, stosunków i.... wykonać — odrzekł Ludwik. — Gdy istnieje możliwość zbytku kapeluszy, płótna, powroźnictwa lub innych działów, to wysłać chętnych uczniów, ułatwić im założenie warsztatu, żądać zwrotu kapitału, wskazać zbyt, tylko unikać pośredników, bo w ich rękach, prędzej czy później, chłop zostaje dojną krową pośrednika — żyda.

— To i pan jest przeciwnikiem żydów? — zawołał z rozczarowaniem pan Strauchfeld.

— W stosunku do włościan, niższych od żydów sprytem handlowym i.... obrotnością — zawsze!

— Kuzyn mi jednak wskaże, co możliwem byłoby dla Borownicy — przemówiła pani Karolina tonem serdecznym.

— O ile będę mógł, ale czy potrafię — nie wiem. Trzeba znać okolicę, jej potrzeby, przemysł, a tem powinni się zająć ci, co produją. Gdyby jednak zechcieli, kraj nasz zmieniłby się na opokę, rozbijającą każdą falę germanizmu; bylibyśmy silni, możni, bogaci i urzeczywistnilibyśmy sen ekonomistów nowoczesnych, znieślibyśmy kajdany i mękę kapitalizmu, przemieniając go w drodze spokojnej ewolucyi na dekapitalizacyę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tłómaczył się, że szukał kupca Niemca, lecz go nie mógł znaleść — tłómaczenie to nie pomogło mu jednak, wykluczono go bowiem z listy członków. Teraz znowu zerwała się burza przeciw niejakiemu p. Tripsowi, który wieś Bartoszewice sprzedał ks. Czartoryskiemu. P. Trips był jednak na tyle dowcipny, że już przedtem szeregi członków hakaty dobrowolnie opuścił.

Przed kilkoma dniami odbyło się w Poznaniu posiedzenie tymczasowego komitetu, utworzonego w celu wystawienia w stolicy Wielkopolski pomnika ks. Bismarckowi. Przewodniczył p. Tiedemann, który referował o dotychczasowych zabiegach komitetu. Ponieważ, jak pisze *Pos. Tagebl.*, wystawić mają Bismarckowi pomnik Niemcy całej prowincyi, więc uchwalono wybrać komitet agitacyjny z mniej więcej 300 osób i wydać odezwę do publiczności. Brzmienie jej już ułożono. Honorowe prezesostwo w komitecie przyjął naczelny prezes regencyi dr. Bitter.

Ks. Scharte i ks. Nachtheim, młodzi kapłani z archidyecezyi kolońskiej, przysłani na naukę języka polskiego do Gniezna, przenieśli się od Nowego Roku dla dalszych studyów do Poznania. Z dawniej przysłanych z tejże dyecezyi do Księstwa księży służą obecnie Polakom na obczyźnie w duszpasterstwie: ks. Lamberts w Oberhausen, ks. Linnartz w Kolonii, przy parafii św. Andrzeja.

Pomiędzy petycyami, przekazanemi komisyi szkolnej sejmu pruskiego, jest także petycya pani d-rowej Kożuszkiewiczowej z Jeżyc o udzielenie jej zezwolenia na prywatne uczenie języka polskiego. Pani d-rowa Kożuszkiewiczowa udzielała bezinteresownie biednym dzieciom nauki języka polskiego, za co zagrożono jej grzywną w kwocie 100 marek, gdyby nieusłuchała zakazu.

Celem poparcia przemysłu rodzimego i zachęcenia terminatorów do wydoskonalenia się w obranym zawodzie, niemniej, ażeby majstrowie mieli sposobność wykazania, że szczerze i sumiennie wywiązują się z podjętego obowiązku w wykształceniu powierzonej sobie młodzieży, uchwaliły cztery Towarzystwa, mianowicie: Towarzystwo przemysłowe, Towarzystwo młodych przemysłowców, katolickie Towarzystwo rzemieślników polskich pod wezwaniem św. Józefa i Koło towarzyskie rękodzielników wszystkie w Poznaniu urządzić tamże wystawę przedmiotów, wykonanych przez terminatorów.

Z teatru wojny.

Od dawna nie jest to tajemnicą, że wszystkie dotychczasowe przewagi swe nad Anglikami, zawdzięczają Boerowie, osobistej dzielności swej i celności swych strzałów, — przedewszystkiem taktyce zagranicznych swoich dowódców. Dzisiaj postać najwybitniejszego z nich wyszła już z zakresu legendy i stała się rzeczywistą i znaną. Jest nim były pułkownik armii francuskiej, obecnie generał mrgr. Villebois-Mareuil. On to jest właściwym naczelnym wodzem Boerów, a jak dowodzi dotychczasowy przebieg kampanii, okazał się prawdziwym geniuszem wojskowym. Jakimikolwiek będą dalsze losy wojny w południowej Afryce, dotychczasowa kampania, budząca dla Boerów tyle podziwu, pozostanie pamiętną w historyi nie tylko z powodu poświęcenia się i waleczności ludu boerskiego, lecz także z powodu genialnych w założeniu i wykonaniu pomysłów strategicznych, oraz taktycznych wodza, który ukrywając się za Joubertem i Burgherem, właściwie kieruje sam jeden całą walką, tamci spełniają bowiem dzielnie to tylko, co pomyśli i powie Villebois-Mareuil.

Villebois-Mareuil liczy obecnie lat około pięćdziesięciu. Niskiego wzrostu, wątły, ociężały na pozór, i przedwcześnie siwy ten człowieczek, nie wzbudzał zaufania w swych francuskich generałach, chociaż zawód jego wojskowy, rozpoczęty w czasie kampanii francusko-niemieckiej, powinien był zwrócić na niego szczególniejszą uwagę. Dzisiejszy wódz Boerów opuścił słynną francuską szkołę wojenną w r. 1866 i udał się do Kochinchiny z oddziałem marynarki. W r. 1870 służył w strzelcach i otrzymał stopień kapitana na polu bitwy za czyn bohaterski, spełniony w dniu 28 stycznia 1871 pod Blois. Było to już na kilka dni przed zawarciem rozejmu. Gen. Pourcet otrzymał rozkaz odebrania Niemcom Blois, Amboise i Romorantin. Generał sformował dwie brygady, miał do rozporządzenia pięć bateryi i pułk jazdy. W dniu 27 stycznia stoczył bitwę. Prusacy cofnęli się na przedmieście w Vienne-les-Blois. Nazajutrz Pourcet wyruszył przeciw nim, sądząc, że zaskoczy Prusaków. Rachuby były mylne. Pochód był utrudniony przez gołoledź, a Prusacy oszańcowali się wybornie w Vienne-les-Bois. Naciśnionemu Pourcetowi miał przybyć z pomocą gen. Delhomme. Ale i ten spóźnił się z powodu gołoledzi. Położenie zaczynało być krytycznem. Generałowie Pourcet i Chabron zdecydowali się na atakowanie brygady pruskiej od frontu. Porucznik Villebois-Mareuil, dowodzący szóstą kompanią siódmego pułku strzelców, poszedł do ataku z bohaterskim zapałem i przypuścił zażarty szturm na bagnety. Pierwszy też stanął nogą na szczycie barykady pruskiej. Strzał z kartaczownicy ranił w prawe ramię dzielnego porucznika. Ale Villebois, pomimo najstraszniejszych bólów, nie zrzekł się zdobytej barykady i kierował osobiście walką dopóty aż Francuzi wzięli całą redutę. Niemcy zmuszeni byli opuścić Blois i cofnąć się za Loarę, wysadziwszy dynamitem most na niej. Było to jedno ze zwycięstw, które opromieniło smutny koniec kampanii francuskiej r. 1870/71. Zawdzięcza je Francya ówczesnemu porucznikowi Villebois-Mareuil.

Pomimo tego, gdy przed kilku laty gotowała się ekspedycya francuska na Madagaskar, a ówczesny pułkownik Villebois-Mareuil domagał się, aby go wysłano z wyprawą, spotkał się z odmową. Uzasadniono odmowę tem, że lista pułkowników wysyłanych do Madagaskaru jest już zamknięta. Villebois-Mareuil zasłaniając się lichem zdrowiem, ustąpił więc z armii i objął dowództwo legii cudzoziemskiej w Algierze, sądząc, że legia będzie do Madagaskaru powołana. Ale i ta nadzieja go zawiodła; wyprawa madagaskarska skończyła się, a legia cudzoziemska pozostała bezczynną.

Wówczas właśnie zaczęły zaostrzać się stosunki między Anglią a Transvaalem; Villebois Mareuil, pędzony żądzą czynów, rzuca legię zagraniczną i udaje się do południowej Afryki, zaciągając się do służby w armii Boerów transvaalskich. Tam oceniono wkrótce jego nieposolite zdolności i powierzono mu jako generałowi armii boerskiej i szefowi sztabu generalnego organizacyę obrony Transvaalu. On to skłonił Transvaal do rozpoczęcia kroków wojennych zanim Anglia zdoła zebrać swe siły, on to jest autorem całego planu wojny w ogólnym jej zarysie, on też kieruje właściwie operacyami w Natalu. Niemcy nazywają go „transvaalskim Moltkem", Francuzi „południowo-afrykańskim Laffayetem", a nie brak także porównań nawet z Napoleonem I., chociaż z drugiej strony nacyonaliści francuscy widzą już w nim poprawne wydanie Boulangera.

W każdym razie oparte na wynikach najnowszych badań, dowodzące znakomitej znajomości zasad teoretycznych i świetnych zdolności strategicznych prowadzenie wojny w południowej Afryce ze strony Boerów, organizacya armii, urządzenie intendentury i t. d., są jego dziełem. Cała mądrość generałów angielskich blednie w obec genialności tego małego wodza, którego siły ducha równoważą brak sił fizycznych i sprawiają, że Villebois-Mareuil okazuje w czasie wojny nawet i pod względem fizycznym niezwykłą wytrzymałość. Ironia losu chce jednak, że głównymi współpracownikami jego, doradcami i wykonawcami jego poleceń, są oficerowie niemieccy, od których również roi się armia boerska. Ci sami, którzy powitali porucznika Villebois-Mareuil w r. 1871 kartaczami pod Blois, dzisiaj pomagają mu w odniesieniu zwycięstw nad Anglikami. To jedno zapewne mąci mu przyjemność zwycięskiego dotychczas przebiegu kampanii.

Przed kilku dniami warszawski *Kuryer Poranny* zamieścił następujący telegram z Wiednia: „Poseł transvaalski w Europie dr. Leyds, własnoręcznym serdecznym listem upoważnił p. Adama Nowickiego, korespondenta *Kuryera Porannego* do podziękowania prasie warszawskiej za sympatyczne dla Boerów ocenianie toczącej się obecnie wojny anglo-transvaalskiej". *Kuryer Warszawski* pisze z tego powodu: „Jeden z pomysłowych korespondentów wiedeńskich, w imieniu dr. Leydsa, przedstawiciela Transvaalu, składa prasie warszawskiej drogą telegraficzną podziękowanie Boerów za życzliwe traktowanie ich sprawy. — Droga, którą to podziękowanie nam się dostało, osłabia nieco doniosłość owego aktu „międzynarodowego" i naszą wdzięczność."

KRONIKA

Lwów, 10 lutego.

— Stan wód w kraju. Z departamentu technicznego dla budowli wodnych c. k. Namiestnictwa, w uzupełnieniu wczoraj podanych wiadomości o stanie wód w kraju, otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Lód na Wisłoku utworzył u ujścia pod Tryńczą zator, który spiętrzył d. 8 b. m. wodę do 265 ctm. ponad stan normalny i odpłynął spokojnie do Sanu, przez co woda natychmiast o ½ m. opadła. Wisłok wolny obecnie zupełnie od lodów.

Na Sanie lody, które ruszyły d. 4 b. m. z pod Dubiecka (o czem w swoim czasie doniesiono), utworzyły w Iskani 2-kilometrowy zator powyżej mostu; zator ten spiętrza wodę do 1½ m. ponad stan normalny. Dawny zator w Babicach stoi jeszcze i spiętrza wodę do 2½ m. Stan wody w Przemyślu wynosi około 1½ m. nad normalny. Poniżej lód stoi w sekcyi jarosławskiej, w sieniawskiej zaś poniżej klm. 103 ruszył się i odpłynął. Stan wody w Jarosławiu wynosił dnia 9 b. m. 235 ctm. nad normalny. Dnia 8 b. m. ruszyły lody pod Radomyślem u ujścia Sanu, przy stanie 225 ctm. na wodoskazie w Majdanie, wskutek najścia lodów z Sanu łamią się lody na Wiśle.

Na Wiśle utworzył się d. 9 b. m. zator między Brzeźnicą a Laskówką, na razie brak jednak o nim bliższych wiadomości.

Stryj jest zupełnie czysty od lodów.

Na Dniestrze między Żydaczowem a Żurawnem lody same nikną na miejscu, tylko obok mostu w Zaleścach spłynęły do starego koryta dniestrowego. Stan wody wzrósł w Zaleścach o pół metra i wynosił dnia 9 b. m. 150 ctm. ponad normalny. W Haliczu i w Niżniowie utrzymuje się jeszcze stan przedtem podany, ale woda powoli przybiera; niebezpieczeństwa zatorów nie ma.

Lody Seretu spłynęły i poruszyły lody Dniestru w 85 klm., które ruszyły d. 7 b. m. i utworzyły pod Zazulińcami zator. Zator ten spiętrzył wodę w granicach brzegów i po 3 godzinach spokojnie odpłynął.

— C. k. Dyrekcya kolei państwowych donosi, że z dniem 1 lutego r. b. zmienioną zostaje nazwa przystanku „Schönbach", na kolei lokalnej Asch-Rossbach, w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Pilznie położonego, — na „Schönbach koło Asch".

— Wiadomości kościelne. Dyecezya krakowska. Przeniesieni: ks. Józef Gros z Frydrychowic do Nowego Targu, ks. Jan Karcz z Podgórza do Frydrychowic, ks. Oskar Czyżewski z Niepołomic do Podgórza, ks. Władysław Włodyga z Rabki do Niepołomic, ks. Edward Flis ze Zwierzyńca do Rabki, ks. Jan Figuła ze Skawiny do Zwierzyńca, ks. Jan Kapel z Mogilan do Zawoji, ks. Jan Nowak z Choczni do Mogilan. ks. Andrzej Woźny z Bestwiny do Skawiny, posada wikarego w Bestwinie dla braku kapłanów nieobsadzona. Ks. Józef Ogonkiewicz z Wysokiej na expozyta do Zakozowa, ks. Sta-

---

23)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

IX.

(Ciąg dalszy).

Mina zaprosiła obydwie znajome do swego pokoiku; trzymała za rękę Helenę i patrzyła z czułością na panią Hopkins.

— Otrzymałam twój list, drogie dziecko — mówiła — i jestem zdania, że wypada koniecznie czynić, co tylko można, byle uniknąć skandalu. Czy doprawdy sądzisz, że ten biedny egoista Du Marty byłby zdolny do podobnej zemsty tak niezwykłej i przeciwnej przyjętym zwyczajom? A opinia świata?

Helena potrząsnęła głową, mówiąc, że głupiec bywa zdolny do wszystkiego.

Mina zauważyła, że trzebaby już było być ostatnią kanalią, żeby uczynić coś podobnego i uspokajała Helenę, że on się nie ośmieli doprowadzić do takiego skandalu; w danym razie ona sama gotowa prasę przeciw niemu podmówić.

Zaledwie pani Hopkins zdołała opowiedzieć trochę swoich kłopotów, uskarżyć się, że od roku, ile razy przyjedzie do Francyi, to tylko na nowe troski, gdy drzwi się gwałtownie otwarły i wpadła pani Morchesne. Stanik krwisto czerwony i nadto jasne rękawiczki uwydatniły jej brzydotę, a niski marynarski kapelusz rozszerzał twarz jej grubą, czerwoną i przypłaszczał krępą postać. Grobowym głosem, prezesowa Związku emancypacyi kobiet, wygłosiła kilka przesadnych zachwytem pochwał o ostatnim artykule Miny: „Wychowanie dziewcząt". Helenie i pani Hopkins dostało się także parę komplimentów; zaliczała je do obronicielek wspólnej sprawy: „Precz z tyranami!"

— Pan Morchesne dobrze się miewa? — spytała Helena złośliwie.

— Dziękuję! — zabrzmiał potężny organ. — Ma tu przyjść po mnie. Posłałam go po śniadaniu do Passy dla porozumienia się z dyrektorem sali Desbordes - Valmore o mój odczyt. Godzina tam, godzina napowrót naturalnie piechotą. To bardzo zdrowo na reumatyzmy. Dziwię się, że go tu jeszcze nie ma.

Pani Hopkins zapytała, kiedy się odczyt odbędzie, więc emancypantka wyjęła z pularesika zapraszające karty, na których wielkiemi literami widniało: „Pani Morchesne. Prawo polityczne kobiet" i rozdała je hojnie. Potem zwracając się do Miny, z silnym akcentem na literze r, zapytała ją, czy nie zechce także parę słów przemówić?

— Olimpia Farnel ma wypowiedzieć małą mówkę — dodała — choć słów kilka, moja droga przyjaciółko.... naprzykład, gdybyś rozwinęła swój artykuł....

Mina nienawidziła niezręczny zapał i nietolerancką gorliwość pani Morchesne, wytłómaczyła się, że zdrowie jej nie pozwala mówić dużo. Otyła kobieta, która swoją drogą nie życzyła sobie konkurencyi, nie nalegała dłużej i rozpłynęła się w nowych komplimentach. Jedna tylko rzecz niepodobała się jej w artykule Miny: po co powierzać mężczyźnie, mężowi i ojcu starania ulepszenia wychowania przyszłej kobiety? Kobiety same powinny się wyswobodzić! żadnych kompromisów z nieprzyjacielem!

Mina odpowiedziała w kilku słowach, jędrnie, prawie pogardliwie: Kobieta sama nie dałaby sobie rady, bo jakże miałaby wyzwolić się sama po tylu wiekach poddania i uległości? Do myśli, że dla dobra dzieci, dla wytworzenia lepszej rasy kobieta powinna być wykształconą na równi z mężczyzną, trzeba, żeby mężczyźni zwolna, ale stale przyzwyczajali się, żeby w swoim własnym interesie pomagali nam do rozwijania tego poczucia. Czego brakuje wielu kobietom, to duszy niezależnej, a tę zdobyć trudno z dziś na jutro. Trzeba nam się liczyć z opinią, ze zwyczajami. Zacznijmy od zmiany ograniczonego i ciasnego systemu wychowania w zakładach i klasztorach. Słońca, powietrza! otwierajmy wrota dla życia! Niech panna przestanie bywać rzucaną, pełna iluzyi, w społeczeństwo, którego nie zna! Niech bywa kształconą praktycznie, niech przebywając więcej w towarzystwie mężczyzn staje się mniej romantyczną, mniej usposobioną do ulegania pokusom. Niech nabierze poczucia swoich praw i obowiązków; niech będzie zdolna zarobić na życie. A w końcu, zapalając się coraz bardziej, Mina dodała:

— Ja wiem doskonale, że zamiast stracić na tej zmianie, jak to mężczyźni naprzód głoszą — możemy tylko korzyść odnieść. Będą nas kochać tak samo, a szanować więcej. Jeżeli potrafimy się rozwijać ze spokojem, rozumnie, nigdy abdykować nie będziemy — jesteś tego dowodem kochana Helenko — czem jest wrodzony urok i skromność.

Pani Morchesne nigdy nie ustępująca, zaczęła grzmieć swoim potężnym głosem przeciw tyranowi, gdy zastukano do drzwi; weszła miss Pelboom, sucha, koścista. W kurtce i spodniach cyklistki, wyglądała jak chudy młody chłopak, z płaską piersią, bez bioder. Usłyszawszy o czem mowa, ta młoda osoba oświadczyła, że bardzo żałuje, iż znakomita autorka pisząc o wychowaniu panien za mało wagi przyłożyła do sportu, do ćwiczeń fizycznych, które oswobadzają umysł, umacniają wolę i wyrabiają muskuły.

W tej chwili znowu cichy, nieśmiały szmer ozwał się za drzwiami.

— Jestem pewna, że to mój mąż — rzekła basowym swoim głosem pani Morchesne.

Rzeczywiście, ukazało się długie i łagodne baranie oblicze pana Morchesne na chudym korpusie i wysokich, chwiejnych nogach. Miał kilka dużych pakunków w ręku, sprawunki pani, i zdawał się umierać ze zmęczenia. Usiadł z trudem, widocznie nie przekonany co do zbawiennych skutków, jakie chodzenie wywierać miało na reumatyzmy i odpowiadał na pytanie o zdrowie z prawdziwą rezygnacyą.

Inne wizyty następowały kolejno; filozof Dureaui piękna i inteligentna Andrée Vergues, obiecująca pejzażystka. Helena z Edytą odeszły, żałując że dłużej porozmawiać nie mogły z Miną. Helena szczególnie takby była pragnęła powiedzieć jej o swoim tajemniczym niepokoju, o Henryecie Leroy!...

Będąc w bramie zobaczyły wysiadającego z fiakra pięknego Dormoy. Szykownie ubrany, pewny siebie, poznał te panie i zakłopotał się widocznie. Przywitali się, został zaprezentowany Edycie i wymawiając się, że niesie artykuł do dziennika *Echo wieczorne*, szybko się pożegnał.

Zakręcając w ulicę zobaczyły, że fiaker stoi ciągle przed bramą. I nagle ujrzały wychylającą się przez okno powozu, przypatrującą się im z zawistną, zazdrosną prawie ciekawością, kobietę otyłą, starą już, z rudymi włosami, opadniętemi powiekami i nadto różową płcią, widocznie podmalowaną. Wyglądała na podstarzałą damę z półświata. Milczały obie, ale jednego wrażenia doznały. Co było wspólnego pomiędzy tą szkaradną babą a panem Dormoy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nisław Niziołek z administracyi w Woli Radziszowskiej na expozyta w Wysokiej, ks. Jakób Kamieński z Białej do parafii św. Szczepana w Krakowie jako drugi wikaryusz, ks. Jan Fołta z Łodygowic do Białej, ks. Kazimierz Buzała z Morawicy do Łodygowic — posada jednego wikaryusza w Morawicy na razie nieobsadzona dla braku kapłanów.

Dyecezya przemyska. Prezentę na probostwo w Birczy otrzymał ks. Jan Nawrocki, wikary w Dobromilu. — Przeniesieni: ks. Błażej Stopa z Dembowca do Czudca, ks. Ignacy Kołeczek z Jasionowa do Zar zyna.

— **Posiedzenie** lwowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki c. k. gimnazyum Franciszka Józefa. Porządek dzienny: Prof. Stefanowicz: „O rzymskiej architekturze“ — pogodanka z ilustracyami.

— **Zwyczajne walne Zgromadzenie** członków komitetu fundacyi jubileuszowej im. ces. Franciszka Józefa, ustanowionej przez oficerów i urzędników wojskowych, odbędzie się nieodwołalnie w dniu 14 marca b. r. o godzinie 10 przed południem w „Niemieckim Domu“ w Budziejowicach.

— **Bal prasy.** Kotylion na balu prasy, który się odbędzie dnia 14 b. m. w salach Kasyna miejskiego, odznaczać się będzie, dzięki pomysłowości wodzireja, p. Żeleńskiego, niezwykłą aktualnością. Jedna z figur przedstawiać będzie spotkanie Anglików z Boerami nad Tugelą. Nadto przygotowuje się w kotylionie bardzo efektowna niespodzianka p. t.: „Karnawał wenecki“.

— **Budowa Muzeum przemysłowego.** Ministerstwo spraw wewnętrznych nie uwzględniło rekursu gminy m. Lwowa przeciw zarządzeniu Namiestnictwa, mocą którego zatwierdzono uchwałę nowego zarządu gal. Kasy oszczędności, iż na budowę Muzeum przemysłowego we Lwowie nie wolno wydać więcej niż 250.000 zł., wyznaczoną aktem fundacyjnym z 10 października 1898, a więc bez odsetek od tej sumy od dnia zapisu.

— **Ks. Adam Czartoryski u sułtana.** Bawiący od dłuższego czasu w Konstantynopolu w sprawach tamtejszej kolonii polskiej Adam ks. Czartoryski był tymi dniami u sułtana na galowym obiedzie. Po uczcie ofiarował sułtan księciu tabakierkę, wysadzaną brylantami i nadał mu wielką wstęgę orderu Osmanie. Książę Adam Czartoryski jest głową głównej linii domu ks. Czartoryskich i jest synem księżniczki Orleańskiej de Nemours.

— **Wiec ogólno-akademicki** w sprawie obchodu jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się w niedzielę dnia 11 b. m., w Krakowie w sali Kopernika w „Collegium novum“.

— **Stowarzyszenie** kupców i młodzieży handlowej we Lwowie uchwaliło na odbytem wczoraj walnem zgromadzeniu założyć własną zarejestrowaną kasę chorych, z tego jedynie powodu, aby nie należeć do miejskiej kasy chorych. Również zgromadzenie uchwaliło założyć biuro pośrednictwa pracy.

— **Corso kostiumowe,** połączone z redutą, odbędzie się w niedzielę 18 b. m. na stawach Panieńskich.

— **Walne Zgromadzenie** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 lutego 1900, o godzinie pół do siódmej po południu w sali Instytutu chemicznego (ulica Długosza), z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego. 2. Sprawozdanie z czynności za r. 1899. 3. Sprawozdanie z czynności oddziału krakowskiego. 4. Sprawozdanie kasowe. 5. Sprawozdanie komisyi kontrolującej, 6. Odczyt dr. Maryana Smoluchowskiego: O wynikach nowszych badań nad promieniowaniem. 7. Wybór przewodniczącego na rok 1900. 8. Wybór trzech członków Zarządu w miejsce ustępujących w myśl §. XI. statutu. 9. Wnioski członków.

— **Wolne posady w Bośnii.** Rząd krajowy dla Bośnii i Hercegowiny ogłasza, że w tamtejszej służbie skarbowej jest opróżnionych kilka posad adjunktów konceptowych w X klasie rangi (1100 zł. pensyi i 200 zł. dodatku, razem 1300 zł.), oraz kilka posad praktykantów konceptowych z adjutum w kwocie 800 zł.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść należycie udokumentowane podania (metryka urodzin, świadectwo dojrzałości, absolutoryum z Uniwersytetu, świadectwa z egzaminów państwowych względnie rygorozów, świadectwo zdrowia, oraz szczegóły o znajomości języków) do Rządu krajowego w Serajewie, a jeżeli pozostają już w służbie państwowej, wówczas mają to uczynić za pośrednictwem swych przełożonych władz.

Podania podlegają bośniackim opłatom stemplowym w kwocie 40 ct.; opatrzone austryackimi stemplami i w Austryi wystawione dokumenta, dołączone jako załączniki podania, nie podlegają dalszemu ostemplowaniu o tyle tylko, o ile przepisy obowiązujące w Bośnii nie nakładają obowiązku opłacenia wyższych stempli; w tym ostatnim wypadku ewentualna należytość za stempel dodatkowy zostałaby dodatkowo przez administracyę kraju ściągniętą. W braku stempli bośniackich, załączyć należy do podania odpowiednią kwotę.

— **Fryzyerzy we Lwowie już się naprzód cieszą.** Lotem błyskawicy rozeszła się po Lwowie między fryzyerami wieść, puszczona przez jednego z tutejszych fryzyerów, że wkrótce nasze panie położą pod nożyczki tę piękną ozdobę głowy, jaką są włosy — obecnie aż nadto różnobarwne. Wiadomość tę prawdopodobnie powziął rzeczony pan fryzyer z dzienników niemieckich, które w ostatnich dniach podały wiadomość, że wśród kobiet w Berlinie ustala się moda noszenia włosów krótko strzyżonych, a powszechnie zwanych głowami „Tytusa“ (od cesarza rzymskiego, który miał zwyczaj noszenia tak strzyżonych włosów). Czy nasze panie pójdą w ślady Niemek — wielkie jeszcze pytanie, zwłaszcza że w ostatnich czasach bujne warkocze koloru blond-złotego coraz częściej pojawiają się na tutejszych promenadach — a i nasze poczciwe kuchareczki skrzętnie kupują farbę złotawą na włosy z zaoszczędzonego „koszykowego“. Cieszcie się panowie fryzyerzy, że przybędą wam legiony ofiar — lecz się zdaje, że nadzieja będzie w tym wypadku zwodniczą.

= **Dobrze choć krótko** zabawił się we Lwowie 18-letni pomocnik szewski Marcin Zdżałka, który dokonawszy dnia 6 b. m. kradzieży 900 K z biura aresztów policyjnych w Krakowie, dla lepszej fantazyi przybrał sobie nazwisko Józefa Korzeniowskiego, poszukał sobie towarzysrki podróży w osobie Anny Maliszewskiej i zajechał z nią do Lwowa do hotelu. Ze skradzionych pieniędzy, zakupiwszy dia siebie i dla towarzyszki ubranie, zabawiał się wesoło. Lecz w szczęściu zawsze nieszczęście, bo jak *deus ex machina* zjawił się nieproszony na towarzystza agent policyjny w chwili gdy Zdżałka syt zabawy po 24 godzinach, odprawiwszy Maliszewską, szukał odpoczynku u swego szwagra, dozorcy domu przy ulicy Żółkiewskiej. Zdżałka, na którym ciężyła także kradzież popełniona w czerwcu z. r. na szkodę swego byłego majstra Riemera i czeladzi, w skutek czego uciekł do Krakowa — przyznał się w zupełności do wszystkiego, nie wie jednak sam, gdzieby mu się podziała gotówka około 400 K, gdyż przy nim znaleziono tylko 120 koron. Marne to życie rozmyśla obecnie Zdżałka — jeden dzień zabawy — a lata za kratkami!

= **Wiadomości policyjne.** Skradziono na szkodę dr. R. zegarek szwajcarki niklowy, zwany „Omega“, ze złotym łańcuszkiem i 4-ma wisiorkami pamiątkowymi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Paryżu, Ludwik Benlow, b. rektor Uniwersytetu w Dijon, znakomity badacz języków, najsłynniejszy podobno współczesny hellenista.

W Zawadzie, Ignacy Pieniążek, właściciel dóbr i marszałek powiatu pilzneńskiego, w 62 roku życia.

W Wiedniu, Franciszek hr. Deym, członek Izby panów, tknięty apopleksyą. Zmarły był bratem ambasadora austro-węgierskiego w Londynie.

W Wiedniu, Katarzyna Herzog, najstarsza aktorka wiedeńska, w 84 r. życia. Była niegdyś ulubienicą wiedeńskiej publiczności w Karltheatrze i teatrze „An der Wien“.

W Paryżu, Piotr Ławrow, znany rossyjski socyalista, który od wielu lat uchodził za głowę rossyjkiego socyalizmu.

W Warszawie, Mikołaj Odlanicki-Poczobut, były marszałek powiatowy szlachty witebskiej i dyrektor Banku ziemiańskiego w Witebsku, potomek historycznej rodziny, która dała głośnego w Polsce astronoma.

— **Uniwersytet czerniowiecki** liczy w obecnem półroczu zimowem ogółem 381 słuchaczów. Z liczby tej przypada: na wydział teologiczny 36, prawniczy 291 zwyczajnych i 1 nadzwyczajny, filozoficzny 29 zwyczajnych i 18 nadzwyczajnych słuchaczów (między tymi są 4 kobiety i 6 farmaceutów). Na Uniwersytet ten uczęszcza 38 Polaków, 208 Niemców, 91 Rumunów, 35 Rusinów, 3 Czechów i 6 Serbów.

— **Zabił własną matkę** 9-letni chłopiec w Szegedynie. Bawiąc się nabitym pistoletem, żartem celował do matki. Tymczasem padł strzał, a nieszczęśliwa kobieta ugodzona śmiertelnie, w kilka minut wyzionęła ducha.

— **Hierarchia katolicka.** Niedawno wydany kalendarz papieski na rok 1900, wychodzący corocznie pod tytułem „La Gerarchia cattolica“ zawiera następujące daty o duchowieństwie katolickiem: Św. kolegium składa się obecnie z 60 kardynałów, z których 4 mianowanych jest jeszcze przez Papieża Piusa IX., a mianowicie kardynałowie: Oreglia, Parocchi, Ledóchowski i Canossa, 56 kardynałów zaś zamianował obecny Ojciec św. Leon XIII. Z liczby 60 kardynałów jest 34 Włochów a 26 cudzoziemców; 25 ma siedzibę swą w Rzymie, *in curia*, 35 zaś zasiada na stolicach biskupich. Sześciu jest kardynałów-biskupów, 49 kardynałów-kapłanów, 5 kardynałów-dyakonów. Najstarszym w kolegium kardynalskiem jest arcybiskup Werony, msgr Canossa, który liczy obecnie 91 lat życia a od lat 23 jest kardynałem, najmłodszym zaś jest Kapucyn O. Vivezy Tuto, liczący dopiero lat 46. Podczas pontyfikatu Leona XIII. zmarło 131 kardynałów. Patryarchów jest 14, między tymi 8 łacińskich a 6 wschodnich, ogólna zaś liczba arcybiskupów wynosi 193, 174 łacińskich a 19 wschodnich. Biskupów jest ogółem 776, między tymi 55 obrządku wschodniego. Ogólna zatem liczba patryarchów, arcybiskupów i biskupów wynosi 1070. W czasie pontyfikatu Leona XIII. pomnożyła się hierarchia katolicka o 2 patryarchów, 31 arcybiskupów, 101 biskupów, 3 delegatów apostolskich, 61 wikarych apostolskich i 11 apostolskich prefektów. W samej Europie jest 614 stolic biskupich. Z liczby tej przypada na Austryę 55.

— **Z Rzymu** donoszą nam, że hrabina Mierowa, która niedawno otrzymała order św. Elżbiety, udała się ztamtąd do Wiednia, aby Najj. Panu złożyć podziękowanie za to Najw. odznaczenie.

— **Napad na pocztę.** Z lasu między Międzychodem a Drezdenkiem, w Poznańskiem, napadli onegdaj nieznani dotąd sprawcy pocztyliona. Podczas gdy jeden strzelił do pocztyliona, dwaj inni przytrzymali konie za cugle.

Pocztylion strzałem nie ugodzony, nie stracił przytomności, a wysmagawszy batem napastników, podciął konie i w pełnym galopie zdołał ujść szczęśliwie do Drezdenka, przywożąc nienaruszoną pocztę.

— **O zamordowaniu Polaka na Syberyi** donosi dziennik *Wostocznoje Obozrienie.* W miasteczku Tigrickoje mieszkali od przeszło lat 30 dwaj Polacy, Chmielewski i Korejwo, zesłani tam do ciężkich robót za udział w powstaniu w r. 1863. Po odbyciu kary obaj osiedleni zostali w okolicach Minusińska, gdzie cieszyli się wielką sympatyą ludu z powodu swej uczynności i dobrego serca. Obaj zesłańcy mieli nieprawą rodzinę, żyjąc zaś z sobą jak dwaj bracia, dopomagali obaj materyalnie synowi naturalnemu Korejwy, niejakiemu Markowi Makiejewowi. Ten jednak chcąc zagarnąć mienie obu swych opiekunów, postanowił pozbawić ich życia i w tym celu zmówiwszy się z pewnym kozakiem i czerkiesem, zamordował przy ich pomocy najpierw Chmielewskiego, skorzystawszy ze sposobności, iż tenże wyjechał na imieniny do kupca Makridińskiego. Mordercy udali się do domu owego kupca, a wywoławszy Chmielewskiego pod pozorem, iż Polak Rzyszczewski chce się z nim widzieć, zamordowali go na ulicy, poczem trupa wywieźli i ukryli o 8 wiorst za miastem. Zbrodniarzy, na skutek doniesienia jednego z ich przyjaciół, przed którym się zwierzali, aresztowano, zwłok zaś ofiary nędznej zbrodni dotychczas nie znaleziono.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wezwany do chorego w hotelu „Beau-Séjour“ w Cannes, spowiednik tamtejszych SS. Urszulanek ks. Berard, zamiast wejść na schody, wszedł w pusty czworobok windy i spadł z wysokości siedmiu metrów na stojącą w sieni windę, przyczem poniósł śmierć na miejscu.

— **Na wydział medyczny** w Paryżu uczęszcza w roku bieżącym 91 Polek.

— **Naczelnicy pociągów.** Dzienniki petersburskie donoszą, iż władze kolejowe zamierzają stworzyć na wszystkich kolejach nowe posady naczelników pociągów, celem zwiększenia bezpieczeństwa podróżnych. Naczelnik taki znajdować się będzie w każdym pociągu, a poddaną będzie pod jego rozkazy cała służba pociągu, nie wyłączając maszynisty. Na te stanowiska powoływane będą osoby ze specyalnem wykształceniem technicznem.

— **Międzynarodowy** kongres katolicki przygotowuje się w Paryżu w roku bieżącym z okazyi wystawy powszechnej. Komitet, na którego czele stoi generalny wikaryusz paryski ks. Odelin, rozesłał już do biskupów całego świata wezwanie do przysłania delegatów na kongres, który zapowiada się licznie.

— **Cylinder Loubeta jako wisiorek.** Prawdziwie francuskim można nazwać najnowszy pomysł pewnego paryskiego jubilera, którego odbiorcy należą wyłącznie do stronnictwa rojalistycznego i klerykalnego. Jubiler ten skonstruował wisiorek, przedstawiający złoty cylinder, którego denko jest załamane, jakby od uderzenia kijem. Wisiorek ten, który ów jubiler przezwał *le chapeau d'Auteuil* bywa przyczepiany do łańcuszka przez wszystkich przyjaciół i stronników barona Christianiego, owego „bohatera z Auteuil“. Jak wiadomo, baron Christiani odegrał wybitną podczas wyścigów w Auteuil rolę w awanturze, w której zrzucił prezydentowi Loubetowi z głowy cylinder.

— **Głód** panuje obecnie w niektórych powiatach połndniowej Bułgaryi z powodu zeszłorocznego nieurodzaju. Ludność żywiła się przeważnie żołędziami i dzikimi kasztanami, ale w końcu i tych „środków żywności“ zabrakło. Władze bułgarskie dotychczas mało się troszczyły o panujący tam głód; dopiero oficerowie załogujących tam pułków przez odezwy zwracają uwagę ogółu na tamtejszą wielką nędzę.

— **Oszuści hiszpańscy** rozsyłają znowu listy po Krakowie, zarzucając wędkę na łatwowiernych. W listach, wystosowywanych do rozmaitych osób, żądają zaliczki pod adresem Pantaleona Filza, uwięzionego powstańca z Kuby, który ma w jednym z zagranicznych banków złożony depozyt 900.000 fr. Zaliczka ma służyć na wydobycie depozytu tego, w zamian czego p. Filz ofiarowuje stronie, dającej zaliczkę, kwotę 300.000 fr.

— **Upodobanie** w metaforach i hiperbolach u Japończyków okazuje się nawet w ogłoszeniach. I tak znajdujemy tam takie wyrażenia; „Towar dostawia się z szybkością kuli działowej“. „Papier jest tak mocny, jak skóra słonia“. „Zapakowujemy towar z taką starannością, jaką okazuje młoda żona mężowi swemu“. „Druk jest tak czysty, jak kryształ, tekst tak elegancki, jak spiew młodej dziewicy“. „Nasze materye jedwabne są tak miękkie, jak policzki pięknej kobiety, a tak różnobarwne, jak tęcza“ i t. p.

Notatki literacko-artystyczne.

Z ruchu wydawniczego. Nojnowszą powieść Leona hr. Tołstoja „Zmartwychwstanie“ przyswoił naszej literaturze dr. Gustaw Doliński. Wejdzie ona w skład „Biblioteki dzieł wyborowych“

— Kazimierz Kaszewski, tłómacz Eschylosa, przygotowuje obecnie do druku przekład Eklog Teokryta.

— Dr. Ausmus Sverenses, docent Uniwersytetu lipskiego, wydał po niemiecku gramatykę polską. Dotąd ogłoszona pierwsza jej połowa obejmuje 256 stronic druku.

Jarosława Vrchlicky'ego „Legenda o św. Prokopie“ ukazała się świeżo w tłómaczeniu dr. F. Krceka, który stale informując nas o literaturze czeskiej, oddaje obu narodowościom niemałą usługę. Przekład „Legendy“ jest bardzo staranny, a przedmowa objaśnia czytelnika o wartości i rodzaju przyswojonego polskiej literaturze utworu.

Słynny śpiewak Sistermans, który cieszy się obecnie tak olbrzymiem powodzeniem w Wiedniu, wystąpi w przejeździe przez Lwów w niedzielę 11 b. m. W koncercie tym weźmie współudział pianistka z Berlina p. Małgorzała Eussert.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej po raz ostatni w tym sezonie „Sybir“, sztuka narodowa w 4 aktach Józefa Maskoffa.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dwudziesty „Lalka“, operetka w 4 aktach Audrana, z panną Schuppówną w roli tytułowej.

W niedzielę o godzinio pół do 4 po południu „Jarmark małżeński“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Aida“, wielka opera w 5 aktach Verdiego. — Występ pań: Teresy Arklowej, Wandy Radkiewiczówny, pp. Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymanskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Potęga ciemnoty“, sztuka w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja.

We wtorek po raz pierwszy w tym sezonie „Zydówka“, wielka opera w 5 aktach Halevyego. Pierwszy występ p. Mateusza Schlaffenberga, występ pani Teresy Arklowej i p. Juliana Jeromina.

We środę po raz trzeci „Potęga ciemnoty, sztuka w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Bal maskowy“ opera w 5 aktach Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Ireny Bohussówny, Wandy Radkiewiczówny, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina, Józefa Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

W piątek (wznowienie) „Wróble“, komedya w 3 aktach Labicha i Delacour, z p. Fiszerem w popisowej roli.

W sobotę o pół do 4 popołudniu dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Zawadzkim w roli tytułowej.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz pierwszy w tym sezonie „Tannhäuser“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Drugi występ Mateusza Schlaffenberga, oraz występ Teresy Arklowej, Ireny Bohussówny, Józefa Szymańskiego, Juliana Jeromina i Władysława Paszkowskiego.

W niedzielę wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Traviata“, wielka opera w 4 aktach Verdiego z pną Bohussówną w partyi Violetty, występ Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

Najbliższemi nowościami będą „Kordyan“, poemat Juliusza Słowackiego z nową wystawą i opera Verdiego „Otello“.

Z TEATRU.

(„Potęga ciemnoty“, dramat w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 9 lutego b. r.)

Rzeczą istotnie niezmiernie trudną jest przedstawienie na scenie dramatu z życia obcego ludu; zwłaszcza takiego ludu, który ma wybitne, zupełnie odrębne cechy; zwłaszcza takiego dramatu, który, jak utwór Tołstoja wszystkie te cechy charaktsrystyczne jaskrawo podnosi, aby stworzyć z nich plastyczny obraz prawdziwej „potęgi ciemnoty“. W czem się ta potęga objawia? Przedewszystkiem w demoniczności dwóch postaci kobiecych starej Matreny, żony Akima i młodej a pięknej Anisyi, drugiej żony starego Piotra Ignaticza. Demoniczność ta jest im wrodzona, wypływa z ich natury prostaczej, ciemnej, zabobonnej, — a tem jest potężniejszą, że siebie nieświadomą, że działa z rozpędem i okrucieństwem bezwzględnem żywiołowej siły. Głównymi motorami jej są chciwość i zmysłowość. — To też stary Piotr Ignaticz jako mąż młodej i pięknej Anisyi, jest z góry skazany na śmierć. Zginąć musi, bo Anisya kocha namiętnie młodego, urodziwego parobka Nikitę a brzydzi się mężem starcem, bo Anisya jest uboga i Nikita ubogi a Piotr Ignaticz, to gospodarz zamożny. Zginąć musi, bo niedoświadczonej Anisyi przyjdzie z poradą i pomocą stara Matrena, pragnąca, aby syn jej Nikita posiadł wraz z żoną skarby Ignaticza. Matrena przynosi tedy truciznę, Anisya zaś podaje ją staremu mężowi w herbacie. Zbrodniarka waha się chwilę, ale nie dlatego, aby miała jakikolwiek wyrzut sumienia, jest to tylko instynktowy lęk zwierzęcia, przy zupełnej niemal nieświadomości czynu. — Oto w krótkich zarysach szkic tych dwóch postaci, od których winien padać na całe tło sztuki najpotężniejszy cień.... Przez te dwie postacie działa głównie potęga ciemnoty umysłu, duszy, zabobonnych wierzeń wielkorossyjskiego ludu. Przez usta i czyny tych dwóch postaci przemawia autor, — poeta, mistyk, marzyciel — przemawia do ludu swego: Patrz, takim jesteś — więc przejrzyj!

Niesłychanie trudne role, wymagające głębokiego wmyślenia się w całość utworów Tołstoja, wymagające szczególnych indywidualnych warunków. To też pani Gostyńska, chociaż jako Matrena była w grze swojej bardzo poprawną a nawet w wielu chwilach uchwyciła szczęśliwie ton właściwy, w całości wszakże za mało miała owej siły, która w prostactwie obyczajów, w nieświadomości i ciemnocie czerpie swą niezłomność; za mało była ową tołstojowską wieśniaczką, która wszelki ludzki czyn niemoralny i występny usprawiedliwia przykładami z życia zwierząt. W jej przekonaniu, jeśli to przekonaniem nazwać można, wszelki występek lub zbrodnia jest fatalnem prawem natury. — Instynkt jest tu wolą.

Ale jeśli Matrena pani Gostyńskiej mogłaby być lepszą, była zaś dobrą, — to Anisya wczorajsza zupełnie nie odpowiedziała zadaniu. Widocznie role tego rodzaju nie leżą w zakresie talentu pani Zapolskiej, bo nie było szczerości i prawdy ani w jej gniewie, ani w jej łzach, ani w jej śmiechu ani w jej stroju, zanadto ozdobnym i ciągle zmienianym, ani w jej ruchach, ani w porywach namiętnych, ani w strachu zbrodniarki, ani w jej upiciu się i przerażeniu końcowem. Postać ta wyglądała jak w przebraniu, salonowo przykrojonem; śladu demonicznej siły nie było. Tołstojowska Anisya zeszła do rzędu zwykłych zalotnic, kłótliwych raczej i popędliwych, niż złych; zbrodnie przez nią spełniane straciły swą grozę, stając się nieprawdopodobnemi.

Narzędziem tych dwóch niewiast, narzędziem i zarazem ofiarą jest Nikita. Potęga ciemnoty uczyniła z niego to wszystko, co mogła: mgłą ciężką przysłoniła myśl, a rozbudziła zmysły, które rozpętały się w nim szalone; lecz nie mogąc zmienić do gruntu miękkiej natury, złamała wszelką wolę, każąc tylko lękać się ludzi. — Nikita to zrazu lekkomyślny tylko parobek; kochają go dziewki, więc on nie opiera się pokusom; zhańbiwszy i porzuciwszy biedną sierotę Marynkę, brnie w występne stosunki z Anisyą a umizga się do Akuliny, jej pasierbicy, córki Piotra Ignaticza z pierwszego małżeństwa. Gdy Piotr zginął, on tę śmierć przypisuje naturalnym powodom; nieprzypuszcza skrytobójstwa, bo Matrena i Anisya, znając jego miękką naturę, nie wtajemniczały go wcale w zbrodnicze swe plany. Nie jest on przeto winien śmierci Piotra, ale zaraz po jego skonaniu nie waha się wydrzeć z rąk Anisyi pieniędzy zmarłego i poślubiwszy wdowę, trwoni z lekkiem sercem zrabowane skarby z nową swą kochanką, córką Piotra, Akuliną. Do tej chwili on jest jeszcze ciągle bardziej lekkomyślnym, niż złym. Łagodność jego natury przejawia się nawet chwilowo w scenie rozstania się z Marynką i w scenie pożegnania umierającego Piotra. — Wkrótce zaś ma nastąpić w nim przełom. Przełom ten wywołuje dwóch ludzi: ojciec Akim i wysłużony sołdat, sługa jego, Dmytrowicz; pośrednio także Marynka.

Ktojest Akim? Równie ciemny z pozoru jak inni, kacap. Ale ta ciemnota rozpraszana jest chwilami jakimś blaskiem, który idzie z góry. Akim ma wiarę, mistyczną jakąś, zamgloną, ale ją ma. On wierzy w Boga, rzeczywiście wierzy. Dla niego światło palące się przed obrazem nie jest tylko zabobonem, któremu uczyniwszy zadość, można tem pewniej źle czynić; dla niego to symbol czystości duszy i jasności sumienia. To starzec zadumany o rzeczach nieziemskich, spokojny i poważny, roztargniony w mowie potocznej, nie mogący należycie skupić myśli, które sią rwą w jakimś mistycznym nastroju. Nie z niedołęztwa więc i zdziecinienia starości on jąka się i zapomina wątku rozmowy, wypełniając przerwy bełkotliwem: ta.... ta.... ta.... — To zaduma myśliciela. — Widząc syna pijanego i domyślając się występnego jego stosunku z Akuliną, — on, który już przedtem domagał się, aby Nikita poślubił ubogą Marynkę i wynagrodził tem wyrządzoną jej krzywdę, a jeżeli wówczas ustąpił to jedynie w obec zapewnień syna, iż nic winien nie jest, — teraz wybucha oburzeniem i gromi tę hańbę, w jakiej zanurzeni są i Anisya i Akulina i jego syn, Nikita. — Wychodzi z ich domu na zawsze, co nawet pijanego Nikitę tak porusza, że odtąd z lekkomyślnego staje się smutnym. — Do zupełnego jednak przewrotu potrzeba, aby się zbudziło sumienie, jeszcze pogrążone w ciemnościach. Trzeba okropnego ciosu, aby je obudzić. I cios ten niedaleki.

Stosunek z Akuliną nie pozostał bez następstw. Matrena i Anisya w poruszeniu: co czynić, aby uniknąć hańbiącego rozgłosu a zarazem wyrwać Nikitę z pęt Akuliny? Oto, potrzeba wydać ją za mąż, a dziecko zgładzić.... Następują sceny, przechodzące swą grozą wszystko, co kiedykolwiek przedstawiono na scenie. Nikita, jako bezwolne narzędzie w rękach matki i żony, staje się mordercą własnego dziecka; dusi je i zakopuje w piwnicy. — Zbrodnię tę spełnia, popychany przez Matrenę i Anisyę, w obawie rozgłosu, w strachu, że teraz wyda się wszystko: i śmierć skrytobójcza Piotra, o czem już się dowiedział, i rozgrabienie jego mienia i życie występne, — że on za spólnika nawet niepopełnionej zbrodni powszechnie uważany być może. Lecz po zamordowaniu dziecka, ogarnia go przerażenie, wstręt, ohyda i budzą się samobójcze myśli. On tak już zabrnął, że tylko śmierć wyzwolić go zdoła. — Chce się wieszać, gdy w tem budzi się na poły pijany Dmytrowicz. On służył w wojsku; zahartowały go tam plagi i obudziły jeśli nie wolę, to zacięty upór. Potem służył u kupca, — a w tej służbie rozszerzył się bardziej zakres jego myśli. Patrząc na rozmaite operacye finansowe, utworzył sobie różne pojęcia, różne teorye. zrozumiał granicę uczciwości i nieuczciwości; nauczył się gardzić złymi ludźmi, a wykształcił w sobie tak wolę, że będąc nałogowym pijakiem, gdy powie: nie! — to kieliszka nie tknie. Świata i ludzi nie obawia się, tylko Boga.

Rozmowa Dmytrowicza z Nikitą otwiera oczy zrozpaczonemu zbrodniarzowi; spotkanie się z Marynką, uczciwą teraz żoną, uspokojoną i pogodzoną z życiem, przyczynia się także do rozbudzenia sumienia Nikity: on ludzi nie będzie się lękał ani ludzkich sądów; pokuta doczesna uczyni dla niego sąd boży łaskawym. I oto wraz z ojcem zjawia się w chwili, gdy Akulina, w orszaku weselnym ma iść do ślubu z wybranym jej przez Matrenę narzeczonym. Wszyscy czekają na błogosławieństwo Nikity, ale on zamiast błogosławić, pada na kolana i biorąc wszystkie winy na siebie, przyznaje się do zamordowania Piotra, do morderstwa dziecka, do skrzydzewnia Marynki i Akuliny. Skruszony błaga o przebaczenie.

Czy pan Zawadzki dobrze oddał tę postać? Częściowo tak, ale nie w całości. W pierwszych aktach za mało uwydatnił ową lekkomyślność wesołego parobka, w następnych aż do końca za mało był tragiczny. W każdym jednak razie na scenie naszej postać ta nie mogłaby mieć lepszego przedstawiciela. Akim w wykonaniu p. Jaworskiego zbladł bardzo; z religijnego, jakby natchnionego mistyka, zupełnie w nastroju tołstojowskim, uczynił on zdziecinialego, niedołężnego starca, którego słowa nie mogą też należytego wywierać wrażenia. Zmiana jego jąkania się: ta.... ta.... ta, — na idyotyczne tego.... tego.... także niefortunna. Za to Dmytrowicz p. Kwiatkiewicza był zupełnie dobrym, zwłaszcza w ostatniej scenie rozmowy z Nikitą.

Akulina, to także typowa postać; mniej wybitna od Anisyi, lecz bardzo charakterystyczna. W niej główną gra rolę nienawiść do macochy, do Anisyi. Nikitę kocha zmysłowo, ale nim gardzi; nawet zrazu, będąc świadkiem jego postąpienia z Marynką, rzuca mu obelgą w twarz: ty psie! — Ale potem gdy Nikita stał się mężem Anisyi, nie myśli mu się opierać, bo przecież tem samem daje folgę swej nienawiści do byłej swej macochy. Jest to natura prostacza, bez żadnych skrupułów moralnych, nie zdolna wszakże do popełnienia zbrodni. Biernie zgadza się jednak na wszystko; wie, że dziecko jej zamordowane, lecz z potęgą ciemnoty i swojej własnej i rodziny nie walczy; przystaje na ślub z innym dla pokrycia hańby. Oddziaływa jednak na nią skrucha Nikity i gdy Matrena i Anisya usiłują przerwać jego wyznania i kłam mu zadać, — ona przeczy tylko temu, co rzeczywiście nie jego było winą. ona pragnie wyznać prawdę i rzeczywistych wydać zbrodniarzy, chociażby sama oskarżyć się miała, — a oświadcza stanowczo, że do ślubu z innym nie pójdzie już nigdy.

Jestto postać grubymi nakreślona rysami; tem też do oddania trudniejsza. Pani Stachowicz nie tylko podołała trudnościom, ale każdy odcień uwidoczniła w grze istotnie znakomitej. Każdy ruch, każde słowo, aż do najdrobniejszych szczegółów stroju, aż do niezgrabnych i ciężkich „czobot“ — wszystko było w tonie właściwym, wszystko cechowało prostacką, dziką, niesforną naturą, wyhodowaną wśród ciemnoty, ujarzmioną jej potęgą. Gra jej wydawała się chwilami za jaskrawą, — ale to nie dlatego, aby niewłaściwą była, lecz że odskakiwała prawdą od sztuczności otoczenia. Z wyjątkiem bowiem weselnej sceny ostatniego aktu, gdzie stroje ozdobniejsze były na miejscu, trudno wyobrazić sobie, aby w dzień powszedni, ten lud roboczy wyglądał w rzeczywistości tak strojnie, jak wczoraj na scenie. Od wstążek, korali, paciorek, aż biły blaski! — Dobrą jest i chwalebną stylowość; źle jednak zastosowana, staje się rażącą przesadą. To też w całości nie było właściwego sztuce nastroju, właściwego tła. — Dobrze bardzo się stało, iż scenę morderstwa dziecka, scenę wstrętną, złagodzono; ale tło powinno było nic nie stracić ze swej ponurej grozy, ze swej prostaczej cechy. Zależało tu wiele od głównej postaci Anisyi; obok niej zaś nie tołstojowskiemi wcale i także jakby przebranemi były Marynka panny Ordonówney i Aniutka panny Ogińskiej. — Bardzo dobrym był natomiast p. Chmieliński w roli Piotra i w scenie konania silne wywarł wrażenie.

Zaznaczyłem na wstępie, że wystawienie sztuk obcych ludowych z natury rzeczy musi natrafiać na wielkie trudności. Niepodobna więc się dziwić, że najbardziej nawet utalentowani artyści, których temperamentowi i usposobieniu role wieśniacze i to jeszcze takie, jak w „Potędze ciemnoty“, nie odpowiadają, tych trudności pokonać nie zdołali; zwłaszcza, że tu jeszcze i mowa dla oddania kolorytu znaczy wiele. Jak mówić na scenie w takim dramacie? Niektórzy wczoraj „mazurowali“ nieco; słyszeliśmy nawet wyraz: „moiściewy!“ — Mojem zdaniem, sztuki tego rodzaju winny być innym sposobem tłómaczone; język powinien być twardy, jędrny, frazesy krótkie, urywane. To może zastąpiłoby niefortunne „mazurowanie“, a odpowiadałoby lepiej ogólnemu kolorytowi.

***

Z Izby sądowej.

Lwów, 9 lutego.

Przed tutejszym Trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw Wasylowi Maruszczakowi i Janowi Łokietce, oskarżonym o zbrodnię morderstwa, popełnioną na Tomaszu i Katarzynie Brzezińskich z Czyszek. Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

We wsi Czyszkach, koło Winnik, żyło bezdzietne małżeństwo, Tomasz Brzeziński z żoną Katarzyną. Tomasz był grabarzem miejscowym. Ponieważ żyli skromnie, chodziły wieści, że mają pieniądze. W dniu 15 lipca 1898 znaleziono ich rano oboje na łóżku zamordowanych, okna i drzwi były otwarte, a w chacie wszystko w nieładzie porozrzucane. Podejrzenie o popełnienie tego morderstwa padło w pierwszej zaraz chwili na siostrzeńca Brzezińskich, Jana Łokietkę, znanego we wsi nicponia, którego też aresztowano. Jednakże wdrożone śledztwo nic nie wykryło, i Łokietka z więzienia sąd wypuścił.

Dopiero w rok później wieśniaczka z sąsiedniej wsi Szołomyi, Ołena Maruszczak, obita porządnie przez męża, wyjawiła, że to jej mąż Wasyl Maruszczak w towarzystwie Stanisława Barowicza i Jana Łokietka zamordował i obrabował Brzezińskich.

W skutek tego doniesienia uwięziono Barowicza, który przedstawił w zeznaniach swych, złożonych w śledztwie całą sprawę w sposób następujący:

Z namowy Łokietka istniał już dawno plan obrabowania Brzezińskich. Plan ten raz spełzł na niczem, jednej nocy jednak przyszli do Barowicza do sadu Maruszczak i Łokietek i wezwali go, żeby szedł z nimi do Czyszek. Ponieważ wiedzieli o tem, że bez krwi rozlewu się nie obejdzie, wzięli z sobą siekierę i już po drodze targowali się Maruszczak z Barowiczem o to, kto pierwszy użyje siekiery. Maruszczak wcale się od zbrodni nie ociągał i wszedłszy razem z Barowiczem do izby, w której spali Brzezińscy, przy świetle świecy, którą trzymał Barowicz, zadał śpiącemu Brzezińskiemu mnóstwo cięć ostrzem siekiery w głowę i w szyję. W tej chwili zbudziła się Brzezińska i gdy zaczęła wołać o ratunek, wówczas wetknął Maruszczak siekierę Barowiczowi ze słowami: „Ja odnoho, a ty druhu!“ Barowicz wziął siekierę do ręki i kilkanaście razy uderzył obuchem siekiery Brzezińskę po głowie, szyi, piersiach i rękach, pozbawiając ją życia. Jan Łokietek, siostrzeniec Brzezińskich, postawiony przez obydwu morderców na straży, przypatrywał się temu wszystkiemu przez okno. Następnie przystąpili do przeszukania izby, lecz znaleźli wszystkiego tylko 5 zł., które Maruszczak podzielił w ten sposób, że Barowiczowi dał 1 zł. 50 ct., 1 zł. Łokietce a resztę zatrzymał dla siebie. Spodziewanego skarbu 700 zł. nie znaleźli.

Barowicz skończył następnie śmiercią samobójczą w aresztach sądu powiatowego w Winnikach, wbiwszy sobie t. z. „kozik“ w brzuch, dwaj jego towarzysze zaś stanęli obecnie przed sądem.

Wasyl Maruszczak jest prócz tego oskarżony o zbrodnię podpalenia. W r. 1888 jeszcze wybuchł w Szołomyi pożar, który wyrządził szkodę na przeszło 7.000 złr. Wszelkie poszlaki, które obecnie na jaw wyszły, wskazują na Maruszczaka jako na sprawcę. Wreszcie zarzuca akt oskarżenia Maruszczakowi zbrodnię kradzieży, jakiej się dopuścił u jednego ze swoich sąsiadów.

Rozprawę, rozpisaną na 8 dni prowadzi radca Weinreb, oskarża zastępca prokuratora państwa p. Niewiadomski, Maruszczaka broni emerytowany sekretarz sądu Piotr Lewicki, Łokietkę zaś adwokat dr. Kość Lewicki. Do rozprawy powołano prawie całą wieś Szołomyję.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowa kartoflarka. P. Szmelczyński, właściciel Słupna pod Płockiem, obmyślił nowy przyrząd do kopania kartofli. Konstrukcya jego odznacza się wielką prostotą. Jest to lekki wózek drewniany na dwóch kółkach, który można pchać nawet ręcznie. Na dnie znajduje się łyżka żelazna, połączona transmisyą z kółkiem. Z chwilą, gdy wózek wchodzi w ruch, łyżka zaczyna działać. Wydobyte z ziemi kartofle łyżka wyrzuca na bęben, stanowiący rodzaj klatki drewnianej. Siłą rzutu w ruch wprawione kartofle otrząsają się z ziemi. Klatka ma rozmiary korca; wypełniona łatwo się odwraca i wysypuje ziemniaki, tworząc kupki korcowe. Kartoflarka p. Szmelczyńskiego ma tę zaletę, że da się łatwo obsłużyć, i że oddaje ziemniaki zupełnie oczyszczone.

Wiedeń, 10 lutego. Spirytus 40·— do 40·40. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy (stale) 25·85.

Wiedeń, 10 lutego. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·90 do 7·91, na maj-czerwiec 7·98 do 8·00, na jesień 8·07 do 8·08. Żyto na wiosnę 6·79 do 6·80, na maj-czerwiec —·— do —·—, na jesień 6·87 do 6·88. Kukurudza na maj-czerwiec 5·28 do 5·29, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·36 do 5·37, na maj-czerwiec —·— do —·—, na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—, na sierpień wrzesień 12·55 do 12·65. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32·50 do 33·50. Tendencya: słaba. Pogoda: pada deszcz.

Budapeszt, 10 lutego. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·72 do 7·73; na październik 7·85 do 7·86. Żyto na kwiecień 6·42 do 6·43. Owies na kwiecień 5·05 do 5·06. Kukurudza na maj 5·00 do 5·01. Rzepak na sierpień 12·45 do 12·50. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Tendencya: spokojna. Pogoda: pada deszcz.

Berlin, 10 lutego. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·65, Spirytus 46·90.

Frankfurt, 10 lutego. Austryackie Kredyty 238·60, Koleje państwowe 140·30, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura 277·20.

Paryż, 10 lutego. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·65. Mąka 26·30.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 1-go lutego r. b. wynoszą 249.270 Kor. 74 h. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1898 roku 449.227.817 koron 22 h. w kapitałach, i 509.315 Kor. 66 h. w rentach, na 70.409 policach, na co rezerwowano w gotówce 114.696.582 Koron 69 h.

Zapłacone szkody w r. 1898 w dziale życiowym wynoszą 6,336211 koron 8 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 633,488.400 Kor. 86 h. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 10.000 kor., a w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 Koron bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Do Wiednia przyjeżdża jutro jako gość Najj. Pana, książę Henryk pruski, brat cesarza Wilhelma. Według *Fremdenblattu* na dworcu powitają go: Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta, a nadto zbiorą się tam, komendant korpusu, komendant miasta, Namiestnik i prezydent policyi. W Burgu, gdzie książę zamieszka, powitają go wielki ochmistrz Dworu i wielki Mistrz ceremonii. Jako orszak honorowy będą księciu przydzieleni: wiceadmirał br. Minutillo i adjutant przyboczny, kapitan korwety Ludwik Höhnel. Książę Henryk zabawi w Wiedniu do poniedziałku wieczora, poczem na Drezno pojedzie dalej do Berlina.

Dzienniki wiedeńskie utrzymują, że zmiana w kierownictwie Banku austro-węgierskiego nastąpi już w drugiej połowie b. miesiąca. Gubernatorem — jak już doniesiono — ma zostać dr. Biliński; wicegubernatorem austryackim radca ministeryalny br. Winterstein, zastępcą wicegubernatora dotychczasowy radca generalny Liebes.

Według dzienników wiedeńskich w Ministerstwie rolnictwa przygotowuje się od dłuższego czasu materyał dla ankiety o termino wym handlu zboża. Z końcem marca ankieta ta przyjdzie do skutku. Znawcy powołani w sześciu grupach, będą obradować po jednej grupie, po tygodniu, tak, że ankieta trwać będzie sześć tygodni. Znawcom przedłożony będzie bardzo obszerny materyał statystyczny.

W komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego minister wojny Gossler odpowiedział między innemi na zażalenie posła ks. Jażdżewskiego, że polskim żołnierzom odmawia się spowiedzi w języku polskim. Minister oświadczył szorstko, że językiem armii jest język niemiecki, i że jedność armii wymaga, aby wszyscy żołnierze umieli po niemiecku. Rząd musi stanowczo wystąpić przeciw agitacyom, jakie usiłują wnieść do armii młodsi księża. Zresztą przez wzgląd na polskich żołnierzy zamianowano niedawno 13 polskich kapelanów wojskowych.

W Berlinie wywołały sensacyę częste w ostatnich dniach konferencye cesarza Wilhelma z sekretarzem stanu hr. Buelowem. Przez pięć czy sześć dni cesarz konferował z Buelowem codziennie, onegdaj przybył także do gmachu urzędu spraw zagranicznych i zabawił tam długo, a wczoraj zajechał dwukrotnie przed pałac ambasady angielskiej. Druga konferencya cesarza z ambasadorem angielskim, trwała przeszło godzinę. Przypuszczają, że gotują się jakieś ważne wypadki.

W obec pogłosek, że petersburskie Towarzystwo dobroczynności zamierza po dłuższej apatyi rozwinąć znowu silniejszą akcyę i że postanowiło założyć zagranicą, a pomiędzy innemi w Pradze czeskie swoje związki a nawet filie, zapewnia korespondent petersburski *Polit. Corr.* że to wszystko jest czczą tylko gadaniną. Pomienione Towarzystwo, które w roku 1899 przeszło niebezpieczne przesilenie zaledwie dźwiga się z upadku i nieposiada absolutnie warunków do rozwinięcia wydatniejszej działalności. Zresztą pozostaje ono pod ścisłą kontrolą rządu a tegoż intencyom niedpowiadałaby bynajmniej w chwili obecnej taka akcya, o jakiej wspominają przytoczone pogłoski.

Skupczyna serbska, która właśnie kończy obrady nad budżetem ma być zamkniętą w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Pol. Corr. zaprzecza doniesieniu, jakoby wiceprezes skupczyny radca stanu Rajovic miał być wysłany w oficyalnej misyi do Abbazii, gdzie przebywa kilku wybitnych przewódców stronnictwa radykalnego.

Jutro dnia 11 b. m. powraca do Belgradu na swoją posadę austro-węgierski poseł baron Heidler.

Jeden z członków ambasady angielskiej w Paryżu oświadczył redaktorowi *Gaulois*, że ambasador Monson opuścił na czas jakiś Paryż, ponieważ sposób, w jaki część prasy francuskiej piórem i ołówkiem ilustruje ciosy przeznaczenia, które w obecnej chwili godzą w Anglię, obrażał jego uczucie lojalności. Krok ten uczynił w porozumieniu ze swoim rządem. Nie należy wszelako z lekkiego zasępienia widnokręgu politycznego między Francyą a Anglią wysnuwać wniosków przesadnych.

Do dzienników antwerpijskich donoszą, że na pokładzie parowca francuskiego, który wyjechał z Marsylii, znajdowali się także dwaj synowie francuskiego generała Charette, oraz około dwunastu innych młodych ludzi z wybitnych rodzin francuskich, którzy udali się do armii transvaalskiej. Równocześnie jechał na okręcie rossyjski *attaché* wojskowy, który ma przyłączyć się do armii Jouberta, a nadto szpieg angielski.

Przed kilku dniami z granicy włosko-francuskiej cofnięto pod pozorem, iż nie są szczepieni, około 300 pielgrzymów francuskich, którzy udawali się do Rzymu. To zarządzenie włoskiego rządu wywołało w katolickich kołach francuskich wielkie oburzenie przeciw rządowi włoskiemu, które spotęgowało się jeszcze z powodu pogłoski, iż Włochy mają zamiar interweniować w sprawie Transvaalu na korzyść Anglii.

Francuski minister spraw zagranicznych Delcassé odpowiedział listownie dep. Faurowi, że nie może przyjąć do wiadomości jego zapytania o ewentualnej interwencyi Włoch w wojnie między Anglią a Transvaalem.

Kongregacya OO. Asumpcyonistów, wydalona z Paryża, nabyła za 260.000 fr. grunt pod budowę w Antwerpii i osiedliła się tam.

W całej Anglii panuje znowu, posunięte do najwyższego stopnia, rozdrażnienie z powodu obaw o losy trzeciej próby generała Bullera przyjścia oblężonemu Ladysmith z odsieczą. Jedne pogłoski twierdzą, że odsiecz już dokonana, — drugie, że gen. Buller musiał znowu się cofnąć za Tugelę. — Mimo wygórowanych nadziei w angielskich kołach urzędowych, *Times* jest zdania, że operacye generała Bullera spełzną na niczem. Zresztą, według *Timesa*, odsiecz Ladysmith nie jest nawet rzeczą tak ważną, bo jeżeli Bullerowi nie uda się równocześnie pobić Boerów na głowę, to niewiele się na odsieczy zyska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lutego. *N. W. Tagblatt* donosi, że P. Prezydent Ministrów dr. Koerber zaprosił był do siebie w ostatnich dniach posłów z rozmaitych stronnictw parlamentarnych i konferował z nimi o sytuacyi politycznej, o mającem niebawem nastąpić zwołaniu Rady państwa i informował się o stosunkach, panujących w poszczególnych prowincyach Monarchii. Między zaproszonymi znajdowali się pp. Kaftan, Jaworski, Grabmayr, Pfersche i Steinwaender.

Wiedeń, 10 lutego. *(Tel. pr.) N. Freie Presse* ogłasza interview z P. Ministrem handlu br. Callem. P. Minister wskazał na cały szereg nadzwyczaj ważnych spraw, jakie się obecnie przygotowują; przedewszystkiem na sprawę taryfy cłowej oraz robót przygotowawczych do odnowienia traktatów handlowych. Załatwienie innych spraw nie nastąpi, zanim parlament będzie mógł normalnie funkcyonować, do czego — jest nadzieja — przyjdzie wkrótce, gdyż pewne wyrównanie narodowościowych przeciwieństw nie jest wykluczone. Do tych spraw oczekujących parlamentarnego załatwienia należą: rozszerzenie portu tryesteńskiego, umowa z Towarzystwem żeglugi parowej na Dunaju i w. i. — Co się tyczy przemysłu — powiedział P. Minister — to obecnie w tym kierunku prawie żadnych konkretnych ustaw nie przygotowuje się, jednak Ministerstwo chce życzenia przemysłowców jak najgorliwiej popierać; w tej myśli wkrótce będzie przygotowaną ustawa o reformie Izb handlowych.

To samo pismo donosi, że Ministerstwo kolei żelaznych uchwaliło zastosować na kolei południowej ścisłą kontrolę. Obecnie wysyła Ministerstwo dwóch swych przedstawicieli, którzy w porozumieniu z generalną inspekcyą odbędą podróż inspekcyjną na kolei południowej; po ukończeniu jej będzie rezultat przedsięwziętych badań podany do publicznej wiadomości.

Praga, 10 lutego. W Karlsbadzie sytuacya niezmieniona, tak samo w Slanem, zaś w całym kładnieńskim rewirze węglowym strejkuje 77 prc. ogółem robotników.

Brüx, 10 lutego. Z ogółu 3385 tutejszych robotników stawiło się dziś do roboty 1612. Na 12 werkach pracuje 885 robotników.

Budapeszt, 10 lutego. Na posiedzeniu stronnictwa liberalnego przyjęto jednogłośnie wniosek Apponyi'ego, ażeby prezesowi gabinetu Szellowi podziękować za jego wczorajszą pełną gorącego patryotyzmu i politycznego rozumu mowę. Szell dziękował wzruszony, poczem stronnictwo uchwaliło wszystkie przedłożenia budżetowe.

Budapeszt, 10 lutego. Na wieczornem posiedzeniu sejmu w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej zabrał między innymi głos także prezydent ministrów Szell i rozwinął zapatrywania swoje na politykę narodowościową. Prezydent ministrów oświadczył, że hołduje zasadzie bezwzględnej sprawiedliwości, uznaje wszakże potrzebę utrzymania pod każdym warunkiem jedności węgierskiego państwa.

Wywody Szella przyjęto hucznymi oklaskami.

Berlin, 10 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad przedłożeniem o powiększeniu floty niemieckiej. Przemawiał najpierw poseł Arnim za przedłożeniem rządowem; tak samo bronił ustawy sekretarz sta nu Posadovsky i zaznaczył, że także wszystkie rządy niemieckich państw związkowych jednomyślnie za pomnożeniem floty się oświadczają. Poseł Richter wystąpił przeciw przedłożeniu i podniósł, że zabranie niektórych niemieckich okrętów przez Anglię przyszło Niemcom bardzo w porę; przypomina to znany zamach podczas dyskusyi nad t. zw. *Umsturzvorlage*; mowca przewiduje, że w razie przyjęcia tej uchwały także i inne państwa pomyślą o znacznem powiększeniu swych flot, że więc i rząd niemiecki po pewnym czasie znowu wystąpi z żądaniem dalszych kredytów.

Sekretarz stanu Tirpitz polemizował z pos. Richterem.

Po przemówieniu prezesa Koła polskiego Mottego, który również wystąpił przeciw projektowi rządowemu, dalszą dyskusyę odroczono do dzisiaj.

Rzym, 10 lutego. W dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta, że stosunki Włoch do Anglii miały zawsze charakter wzajemnego zaufania. Mowca wyraził przytem nadzieję, że wypadki w południowej Afryce nie wywołają żadnych ogólnych zawikłań i że stosunki Włoch z innemi państwami są równie dobre.

Petersburg, 10 lutego. Car na wniosek ministra skarbu Wittego zezwolił na importowanie bez cła węgla, przeznaczonego wyłącznie dla państwowych kolei żelaznych. Pozwolenie to ma moc obowiązującą do 1 września 1900 r.

Bruksela, 10 lutego. Poseł transvaalski dr. Leyds oświadczył w pewnej rozmowie, że nie wierzy, iżby Anglikom miało się udać dojść do Ladysmith. Jest on przekonanym, że wojna będzie jeszcze długo trwała, a Boerowie muszą z niej wyjść zwycięsko. Nie obawia on się również zupełnie wtargnięcia Anglików do Oranii, gdyż przedsięwzięto już wszystko, co należało, by temu przeszkodzić.

Londyn, 10 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin oświadczył lord Balfour, że nadchodzące z teatru wojny informacye, wskazują jasno na fakt, że Buller swojego marszu nie forsował. Nie uważaliśmy za stosowne — powiedział Balfour — nalegać na niego, aby nadsyłał nam szczegółowe informacye o swych obecnych operacyach i planach, a także, jeżeli takie przynajmniej częściowe informacye nadeszły, nie uważaliśmy za stosowne ogłaszać ich, dopóki operacye Bullera nie zostaną ukończone. Na dalsze zapytanie, czy Macdonald został odwołanym, oświadczył lord Balfour, że nie ma o tem żadnych informacyj.

Londyn, 10 lutego. Izba gmin odrzuciła wnioski rozmaitych poprawek do adresu, poczem na wniosek Balfoura uchwalono 215 głosami przeciw 64 dyskusyę nad adresem zamknąć. W końcu odbyło się głosowanie nad adresem, który jak już doniosły depesze, 229 głosami przeciw 39 uchwalono. Mniejszość, która głosowała przeciw, stanowili przeważnie Irlandczycy.

Londyn, 10 lutego. Parlamentowi przedłożono etat dodatkowy 13 milionów funtów szterl. na cele wojenne.

Izba gmin przyjęła adres 229 głosami przeciw 39.

Urząd wojenny aż do wieczora nie otrzymał żadnego potwierdzenia wiadomości o odwrocie Bullera.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 10 lutego. Dzienniki poranne potwierdzają wiadomość, że Macdonald, po wykonaniu marszu, mającego na celu zrekognoskowanie okolicy, otrzymał rozkaz cofnięcia się do Modderriver.

Londyn, 10 lutego. Urzędownie potwierdzają, że wojska angielskie cofnęły się poza rzekę Tugelę. Generałowie uznali, że w obec silnego ognia nieprzyjacielskiego, dalsze posuwanie się naprzód byłoby połączone ze znacznemi a bezowocnemi ofiarami.

Londyn, 10 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Modderriver 8 b. m., że lord Methuen rozkazał Macdonaldowi cofnąć się do Modderriver.

To samo Biuro donosi z Kapsztadu pod datą wczorajszą, że obcy *attachés* wojskowi jutro opuszczają Kapsztadt. Niamiecki krążownik „Schwalbe" przybył do Port Elisabeth.

Londyn, 10 lutego. Jak słychać, rząd zamierza utworzyć 37 nowych bateryj i trzecie bataliony w licznych pułkach.

Londyn, 10 lutego. *Biuro Reutera* donosi z głównej kwatery Boerów pod Ladysmith 7 b. m.: Boerowie strzelali wczoraj na pociąg pancerny jadący z Chieveley w kierunku do Colenso; pociąg w którym się znajdowało 2000 ludzi musiano pod wpływem tego ataku wstrzymać. Koło Colenso nad górnym biegiem rzeki Tugeli dziś d godz. 5 rano słychać strzały.

Londyn, 10 lutego. *Biuro Reutera* otrzymuje następujące doniesienie z głównej kwatery Boerów pod Ladysmith pod datą 8 b. m. rano: Po bombardowaniu przez Boerów pagórka Molenspruit oszańcowani tam Anglicy cofnęli się i powrócili do swoich poprzednich pozycyj poza Tugelą.

Londyn, 10 lutego. Lord Roberts donosi, że wojsko generała Gatacre zdobyło Penhock, spędziwszy stamtąd obwarowanych Boerów. Generał Gatacre donosząc o tem Robertsowi dodaje od siebie, że stanowiska zajęte przez Anglików są na zewnątrz zupełnie ubezpieczone.

Lord Roberts donosi również, że operacye generała Macdonalda koło Koodoosbergu miały na celu zapobiedz zamierzonemu przez Boerów odcięciu Anglików od linii kolejowej do Belmontu. Macdonald dokonał tego przy pomocy pułku Hochlaenderów, — którzy wyparli Boerów z ich pozycyj. Boerowie kilkakrotnie usiłowali zdobyć pozycye te na nowo, lecz bezskutecznie. Na prośbę generała Macdonalda przyszedł mu z pomocą generał Babington, który dnia 7 b. m. stoczył zwycięską potyczkę z nieprzyjacielem.

Wiedeń, 10 lutego. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 lutego 1900: *(wszystkie cyfry w koronach).* Banknoty w obiegu: 1,320,426.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 4,623.000), rezerwa kruszcowa 1,174.333.000, (więcej o 2,303.000), portfel wekslowy 321,465.000 (mniej o 19.922.000), lombard papierów 53,460.000 (więcej o 3,735.000). Banknoty wolne od podatków 175,705.000 (więcej o 6,774.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lutego 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 237·60, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 189·—, Akcye Anglobanku 124·25, Akcye Unionbanku 156·—, Akcye Länderbanku 118·25, Akcye Bankvereinu 136·—, Akcye Bodencredit 247·50, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 127·30, Akcye Kolei Południowej 24·90, Akcye Tramway *A)* 140·—, Akcye Tramway *B)* 135·—, Akcye Kolei Elbethal 125·—, Akcye Kolei Północnej 249·50, Akcye Kolei Czerniowieckiej 143·25, Akcye Alpiny 273·—, Akcye Rima Muranyi 323·75, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 591·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 139·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·80, Renta majowa 100·05, Austryacka Renta koronowa 99·70, Węgierska Renta koron. 94·25, 5% l. Listy Tow. kredytowego ziem. 94·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·90, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 97·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 125·25, Marki 118·10, Ruble 255·25.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystycznem bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika l. 8, I. piętro

Z głębokim szacunkiem
Emil Pordes.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierzającego nacierania, zajmuje **Liniment. Capsici comp.**, przyrządzone w laboratoryum apteki Richtera w Pradze, niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Cena jego jest niską: 40 kr., 70 kr i 1 fl. za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy.

Nowy środek żywności. Chemikom królewskiego browaru w Steinbruch udało się wytworzyć nową kawę słodową, która przez swą pożywność i wyborny smak i zapach będzie zapewne w każdem gospodarstwie ważną odgrywać rolę, drogą kawę w części zastąpi i wyprze zupełnie wszystkie liche dodatki do kawy. Browar ów wyrabia tę kawę z najlepszego i zupełnie czystego słodu, z którego warzą także słynne, ulubione piwo Goliat.

Firma Ignacy Landauer i Synowie w Budapeszcie ocenili znaczenie tego środka żywności i objęli jego wyłączną sprzedaż.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się zawiadomienie składu nasion Edmunda Mauthnera w Budapeszcie o wydaniu głównego cennika nasion na rok 1900.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 lutego 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, H. hr. Sterzeński z Hnizdyczowa, J. hr. Łubieńska z Bratkówki, W. Struszkiewicz z Wiednia, S. Korynsky z Pragi, F. Todorow z Rossyi, D. Merenicz z Krzemieńca, H. Löffler z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. lutego 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	175	—	185	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	20	101	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	139	—	142	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	85	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ $4\frac{1}{2}$% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	30	93	—
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% w. a. los w 51 l.	99	60	100	30
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	50	96	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41\frac{1}{2}$ lat	95	50	96	20
4% los w 56 lat . . .	94	35	95	05
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	—	97	70
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	30	101	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	50	96	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	50	95	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	30	92	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	55	25	57	25
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	116	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	260	—
100 rubli rosyjskich papierowych	254	80	256	80
100 marek niemieckich . . .	117	70	118	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. lutego 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.90	100.10
luty-sierpień	99.90	100.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.85	99.05
kwiecień-październik	99.85	99.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	161.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.—	138.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.25	160.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	200.50	201.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	104.25	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	99.20	99.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	99.50	99.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	97.—	97.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.80	124.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. . . .	100.60	101.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.10	98.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	97.70	98.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	99.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.90	99.05
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	94.25	94.45
„ obl. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	99.50	100.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.50	163.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	161.75	162.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.50	259.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	95.—	96.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.90	94.60
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.40	91.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	72.25	73.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	125.10	126.10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.10	97.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.50	241.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.—	236.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98.50	99.—
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.—	92.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	94.25	94.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.50	95.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne . . .	99.70	100.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	100.85
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 kr. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.50
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.25	100.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104.20	105.20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.50	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99.60	100.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.75	100.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.30
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	88.60	89.40
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.—	97.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.30	107.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.70	106.30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	97.20	93.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	13.60	14.50
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. .	396.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	129.50	131 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	55.50	56.50
Pożyczka m Lublany 20 zł. . . .	49.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132 —	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł .	42.50	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	22.30	23.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	173.50	174.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	60.—	62.—
St. Genois 40 zł. mk.	176.—	178.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	120.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk $4\frac{1}{2}$ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178 —	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	123.90	124.30
Peszt. banku handl 500 zł. . . .	287 —	288.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	237.95	238.25
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	189.50	190.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	144.—	145 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	175.—	175.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	118.75	119.—
„ Austro-węg. 600 zł.	127.60	128.20
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	156.—	156.50
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	134.50	135.—
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	134.—	135.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	298.75	299.75
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	144.50	145.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	105.25	106.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	71.25	72.75
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	398 —	400.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	209.—	211.—
Austr. tow. górnicze Alpine 00 zł.	275.75	276.25
Prazkiego tow. żelazn przem. 200 zł.	607.—	610.—
Sohodnicy 500 kor.	388.—	390 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138.50	139.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	304.—	306.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.10	118.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242.30	242.65
Paryż za 100 fran.	96.20	96.30
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.70	89.90
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki . , ...	95.50	95.65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.24	19.27
20-markówka	23.62	23.70
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.10	118.25
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	89.80	90.—
Ruble	2.55_5	2.56_5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 292/99 2 (901 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że Dmytro Maksymiuk Jury zmarł w Myszynie dnia 24. października 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu syna zmarłego Wasyla Maksymiuka nie jest znanem, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Nykołą Maksymiukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. A. 333 98 2 (902 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że Stefan Negrycz Wasyla zmarł w r. 1896 w Berezowie niżnym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Z ustawy powołani są do spadku ojciec zmarłego Wasyl Negrycz Nykoły i brat Iwan Negrycz.

Gdy miejsce pobytu Wasyla Negrycza Nykoły nie jest znanem, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Nykołą Arseniczem Andrija.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 30. listopada 1899.

L. cz. IV. 29/94 2 (939 1—3)

Do spadku po Süsskindzie Aschkanazym zmarłym dnia 28. stycznia 1894 powołany jest z ustawy nieznany z miejsca pobytu Natan Aschkanazy, którego się wzywa, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej zostanie pertraktacya spadkowa przeprowadzona ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem dr. Tiegermanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 24. stycznia 1900.

L. cz. A. 144/99 5 (956 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, że Zofia Bobik, zam. Cyran zmarła w Tenetnikach 24. października 1896 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku tego powołani są z ustawy mąż Walenty Cyran i rodzeństwo Chrystyna Kuras, Hanka Bojeczko i Józef Bobik.

Gdy miejsce pobytu Józefa Bobika nie jest znane, wzywa się go, by w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla Józefa Bobika kuratorem Łukaszem Nowosiadłym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 12. grudnia 1899.

L. cz. IX. 154|94 2| (947 1—3)

Przeciw Hipolitowi Kamińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Dyrekcyę Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach o 750 koron wniosek o dozwolenie egzekucyi przez zajęcie pretensyi.

Celem strzeżenia praw zobowiązanego Hipolita Kamińskiego, ustanawia się p. dr. Izydora Falka, adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 16. stycznia 1900.

L. cz. T. 56,99 (3). (1073 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do książeczki galicyjskiej Kasy Oszczędności nr. 40521 na nazwisko Katarzyny Dobrzańskiej i na kwotę 155 zł. 64 ct. w.a. opiewającej wzywa posiadacza, tejże książeczki gal. Kasy oszczędności, aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ okazał ją tut. sądowi i wykazał swoje prawa do niej gdyż w przeciwnym razie książeczka ta na ponowną prośbę Katarzyny Dobrzańskiej uznaną zostanie za umorzoną.

Lwów, dnia 21. grudnia 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2205/99 (2) (1021 3—3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Krygowskiego, odbędzie się dnia 9. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya a) realności wyk. hip. 29 ks. gr. gm. Kleparów objętej, b) realności wyk. hip. 381 tejże księgi objętej, c) wyk. hip. 382 tejże księgi objętej, Judy Leiby 2 imion Lipschütza własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 775 zł. b) 299 zł. 35 ct., c) 847 zł 65 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 430 zł., ad b) 200 zł., ad c) 566 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 24. grudnia 1899.

L. cz. E. 568/99 (5), E. 1637/99 (2) (1046 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez adw. dr. Slączkę odbędzie się dnia 6. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. a) licytacya połowy realności lwh. 538 ks. gr. gminy Jasienica, Anny z Krupów Zielińskiej własnej, b) realności lwh. 1114, połowy realności lwh 1115 gminy Brzozów objętych Piotra Baciora własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione pod a) 1195 koron, pod b) 1489 koron

Najniższa cena wynosi pod a) 796 k., pod b) 993 koron 20 halerzy poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. E. II 2131/98 (27) (93 3—3)

Dnia 12. marca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. I., sądu tutejszego licytacya realności pod l. kons. 1405¼ we Lwowie z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 23.311 zł. 61 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12870 zł. 44 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 4. grudnia 1899.

L. cz. E. XVII. 19 3/98 (8) (1072 2—3)

Na żądanie Maryi Szust, zastąpionej przez adw. dr. Zbyszewskiego, odbędzie się dnia 14. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII. we Lwowie, licytacya połowy realności lk. 977¼ lwh. 835/I., Johanny z Hanasów Car własnej, składającej się z parc. bud. 3597, parc. gr. 285/1 wraz z połową przynależności, składających się z 2 okien wewnętrznych, 2 kluczów, oparkanienia, 9 drzew i krzaków.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1524 zł. 82 ct., a połowa przynależności zaś na 10 zł. 75 ct

Najniższa cena wynosi kwotę 976 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. VI. 1048/90 (11) (860 3—3)

Na żądanie bukowińskiego Zakładu kred. ziemsk. w Czerniowcach, zastąpionego przez dr. Moritza Paschkis, odbędzie się dnia 8. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Śniatynie, relicytacya realności obj. lwh. 438 ks. gr. gm. kat. Russów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależytościami na 300 zł.

Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa 300 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 19. grudnia 1899.

L. cz. VI. 1715/94 (14) (859 3—3)

Na żądanie firmy Seinfeld & Fränkel w Stanisławowie, zastąpionej przez p. adw. dr. Gelebrtera w Stanisławowie, odbędzie się dnia 9. marca 1900 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 671/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, składającej się z parc. bud. lk. 120.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8000 zł.

Najniższa cena wynosi 4000 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 6. stycznia 1900.

L. cz. E. 1111/99 (5) (471 2—3)

Dnia 15. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się w biurze Nr 2, licytacya posiadłości objętej lwh. 967 ks. gr. gm. Ostrów. Przynależności brak.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona, a to: dom mieszkalny z placem budowlanym na 145 zł. 80 ct., grunta orne na 371 zł. 70 ct., czyli łącznie na 517 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 345 zł., i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które obecnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. E. 2·2 98 (5) (1101 2—3)

Na żądanie Chaskla Krebsa w Żmigrodzie, odbędzie się dnia 1. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Żmigrodzie, licytacya realności lwh. 584 ks. gr. gm. kat. Żmigród miasto.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1528 kor.

Najniższa cena wynosi 764 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 21. stycznia 1900.

L. cz. E. 1091/99 (6) (633 1—3)

Na żądanie Maryi Broda, odbędzie się dnia 12. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya jednej piątej części realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Rokietnica objętej zobowiązanego Tadeusza Brody własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1098 koron 40 hel.

Najniższa cena wynosi 732 k. 28 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi tusądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 29. grudnia 1899.

L. cz. E. II. 1785/98 (28) (179)

Dnia 15. marca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. II sądu tutejszego licytacya realności lk. 1260¼ lwh. 1115 Dz. I ks. grunt. z przynależytościami.

Nieruchomość powyższą, wystawioną na licytacyę, oceniono na 47.891 złr., (z czego grunt budowlany z budynkami 47352 zł., a ogród 359 zł.) przynależność zaś na 560 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 24.315 zł. 34 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 26. grudnia 1899.

L. cz. E. 1038/99 (6), L. dz. hip. 177/1900 (1102 2—3)

Dnia 28. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I., odbędzie się licytacya realności obj. wyk. hip. l. 407 i 450 gm. Witków nowy, na imię śp. ks. Józefa Szarka zaintabulowanych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1100 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 733 kor 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 10. stycznia 1900.

L. cz. E. 549/98 (8) (933 3—3)

Na żądanie Dawida Keila z Krynicy, odbędzie się dnia 9. marca 1900 o godz. 11 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. II., licytacya realności lwh. 230 ks. gr. gm. Krynica, objętej, Teofila Juszczyka własnej.

Nieruchomość ta oceniona na 230 zł.

Najniższa cena wynosi 153 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w biurze Nr. II. tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 28. grudnia 1899.

L. cz. E. 906/99 (4) (732)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku zastąpionego przez p. dr. Jana Strutyńskiego adw. w Lisku odbędzie się dnia 15 marca 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya a) 9/24 części ciała hipot. lwh. 11 b) 3/4 części ciała hipot. lwh. 164 ks. grunt. gm. Zernica wyżna objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 225 kor., ad b) 1050 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 150 koron ad b) 700 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 14. stycznia 1900.

L. cz. E. 1951/99 (5) (1039 1—3)

Dnia 15. marca 1900 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya czterech ósmych części realności w Kalinowie położonej, wyk. hipot. 466 objętej.

Nieruchomość powyż opisana wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1128 kor.

Najniższa cena wynosi 752 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 22 stycznia 1900.

L. cz. E. 75|99 (21) (724 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Józefa Kaufmanna, odbędzie się dnia 19. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya dóbr tabularnych Niedzielisko lwh. 653, Bogumiłowice lwh. 446, Szczepanów lwh. 206, Mokrzyska lwh. 243 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie brzeskim położonych. Dobra te nie posiadają żadnego inwentarza żywego ani martwego, ani też żadnych innych przynależności.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: Niedzielisko na 12.051 zł. 45 ct. czyli 24.102 kor. 90 hal, Bogumiłowice na 67.791 zł. 60 ct. czyli 135.583 kor. 20 hal., Szczepanów na 81.138 zł. czyli 162.276 kor., Mokrzyska na 22.327 zł. 50 ct., czyli 44.655 kor.

Najniższa cena wynosi co do dóbr Niedzielisko 8.034 zł. 30 ct. czyli 16.068 kor. 60 hal., Bogumiłowice 45.194 zł. 40 ct. czyli 9 .388 kor. 80 hal., Szczepanów 54.092 zł. czyli 108.184 kor., Mokrzyska 14.885 zł. czyli 29.770 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 23. grudnia 1899.

L. cz. E. XVII. 435/99 (16) (917 1—3)

Na żądanie dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 20. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII. we Lwowie, licytacya: 1) realności lk. 580¾ lwh. 481/IV., składającej się z parc. bud. 3444/1 z przynależnościami, składającemi się z 37 okien, 24 sztuk storów, 3 beczek na wodę, parkanu drewnianego, śmietnika, żłobu w stajni i dzwonka, 2) połowy realności lk. 269¾ lwh. 210/III. składającej się z parc. gr. 5349 i 5350|1 wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu z desek.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1) realność lwh. 481/IV. na 35.071 zł. 37 ct., przynależności na 481 zł., 2) połowa realności lwh. 210/III. na 5.951 zł., przynależności zaś na 4 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 17.776 zł. 13 ct., ad 2) 2.978 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 10. stycznia 1900.

L. cz. E. 1340/99 (3) (1089)

Na żądanie spadkobierców bł. p. Feibischa Schorra, a to: Samuela Leiby Schorra, Itty Cirli Laude, Markusa Schorra i Abrahama Chiela Schorra, odbędzie się dnia 2. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. w Czortkowie, licytacya 1|3 części realności w Białobożnicy położonej z parc. bud 1. kat. 106 o powierzchni 116 sąż. kw. i parcel gruntowych l. 146 o powierzchni 45 sąż kw., 147 o powierzchni 900 sąż. kw. i 461 o powierzchni 4 m. 1329 sąż kw., objęta wyk. hip. l. 101 ks. gr. gm. Białobożnica.

Nieruchomość, niniejszem na licytacyę wystawione, są ocenione na kwotę 876 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 584 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 5. stycznia 1900.

L. cz. E. 729/99 (7) (1062)

Na żądanie Izraela Zellnikera w Zatorze, odbędzie się dnia 7. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 1/4 części realności lwh. 61 i 1/8 części realności lwh. 69 ks. gr. gm. Przybradź, niegdyś Wojciecha Ubika vel Łubika a obecnie Reginy i Ludwiki Drozdz własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na: a) 1/4 lwh. 61 na 130 zł. 25 ct., b) 1/8 lwh. 69 na 192 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 620 zł. 17 ct., ad b) 128 zł. 13 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. E. 2622 99 (4) (1084)

Dnia 13. marca 1900 o godz. 11 rano, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego, licytacya realności Nr. 79 lwh. 288 w Stryju, składającej się z domu parterowego drewnianego i budynków gospodarczych.

Wartość szacunkowa wynosi 3174 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2116 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. E. 968|99 (4) (1096)

Dnia 2. marca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya: a) 4/8 części realności lwh. 297 gm. Kupno objętych i b) 4|8 realności lwh 354 gm. kat. Kupno objętych.

Cząstki nieruchomości powyższych, wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 62 zł. 50 ct. czyli 125 kor., ad b) 40 zł. czyli 80 kor.

Najniższa cena wynosi nieruchomości ad a) 83 kor. 34 hal., ad b) 53 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kolbuszowa, dnia 24. stycznia 1900.

L. cz. E. 4950/98 (6) (1134)

Dnia 23. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności lwh. 506 gm. Knihinin wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2068 zł. 65 ct.

Najniższa cena wynosi 1034 zł. 32½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. E. VIII. 2749/99 (7) (1083)

Na żądanie p. Hermana Kroo w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Grossa w Krakowie, odbędzie się dnia 12. marca 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 47 w Krakowie, licytacya realności lwh. 2433 w Krakowie, składającej się z parc. bud. lk. 506/1 z stojącymi nań parkanami i szopą drewnianą. Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.480 zł. czyli 24.960 kor.

Najniższa cena wynosi 6.240 zł. czyli 12.480 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 19. stycznia 1900.

L. cz. E. 2336|99 (9) (1085)

Dnia 13. marca 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego, licytacya realności w Pietniczanach Nr. 22, 1) lwh. 76 w połowie, 2) lwh. 120 w całości, 3) lwh. 127 w 2/3 częściach, składającej się z domu, budynków gospodarczych i parcel gruntowych.

Wartość szacunkowa wynosi ad 1) 3010 kor., ad 2) 100 kor., ad 3) 80 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 2006 kor. 68 hal., ad 2) 66 kor. 68 hal., ad 3) 53 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. E. 287 99 (7) (1149)

Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 5. marca 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacya realności lwh. 48, 693 i 736 ks. gr. gminy kat. Ropczyce składających się: ad 1) z dwóch domów, spichlerza, parc. bud. i grunt.

ad 2) z parc. grunt,

ad 3) z domu, drewutni, wychodka i parc. bud.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę. są ocenione: ad 1) na kwotę 1030 złr., ad 2) na kwotę 50 zł., ad 3) na kwotę 2950 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 570 zł., ad 2) 33 zł. 32 ct., ad 3) 1558 zł. 32 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. E. 2040/98 (6) (1040 2—3)

Dnia 15. lutego 1900 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 2274 ks. gr. Stanisławów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 697 zł. 44 ct.

Najniższa oferta wynosi 348 zł. 72 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 30.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się dr. Hordyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, 15. grudnia 1899.

L. cz. E. 920|99 (2) (1099 1—3)

Dnia 7. marca 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III., licytacya połowy realności wyk. hip. l. 18 gminy Daszówka objętej, ocenionej na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 133 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 17. listopada 1899.

L. cz. E. 498/98 (12) (1140)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach, odbędzie się dnia 27. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) realności pod lk. 8/3 w Gorlicach położonej, lwh. 116 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej;

b) realności pod lk. 323 lwh. 242 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej;

c) 286/320 części realności pod Nk. 300 w Gorlicach położonej stanowiącej I. ciało hip. lwh. 75 ks. gr. gm. kat. Gorlice objęte, Mojżesza Reinera własnych;

d) 1/2 realności lwh. 404 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej, Mojżesza Reinera własnej.

Przynależności brak.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1) realność lwh. 116 na 47961 zł. 55 ct., 2) realność lwh. 242 na 1400 zł. 3) 286/320 części realności lwh. 75. I. ciało hip. stanowiącej na 3900 zł. 50 ct., 4) 1/2 realności lwh. 404 na 98 zł.

Najniższa cena wynosi 1) co do realności 116—23981 zł., 2) co do lwh. 242—700 zł., 3) co do 286/320 części lwh. 75 — 1950 zł. 26 ct., 4) co do 1/2 realności lwh. 404—49 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 23 listopada 1899.

L. cz. E. 2151 99 (3) (954)

Na żądanie Dwojry Pulwer ze Złoczowa odbędzie się dnia 15. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya a) połowy ciała hipotecznego lwh. 743 ks. gr. gm. kat. Remizowce objętego a z pg. lk. 1183, 1184, 1185, 1289 i 1290 się składającego i b) połowy ciała hip. lwh. 872 tejże gm. objętego, a z pg. 857, 858 859 i 860 się składającego.

Przynależności nie ma.

Połowy nieruchomości tych, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 185 zł., zaś ad b) na 50 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 123 zł 32 ct., zaś ad b) 33 zł. 32 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 21. grudnia 1899.

Ad. Nr. 2241 ex 1900. (1116)

Hartnutzholz-Versteigerung.

Bei der k. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz gelangen bis Montag den 26 Februar 1900 Mittags 12 Uhr mehrere in den Forstwirthschaftsbezirken Franzthal, Petroutz, Illischestie, Frassin a/M, Oberwikow, Czudin und Hardeggthal in der Winterfällung 1899/1900 erzeugte Partien Eschen, Weissbuchen, Ulmen, Ahorn, und Linden-Rund-Nutzholz mit zusammen 571 Festmeter im Ausrufspreise von zusammen 2796 K. zur Versteigerung mittelst schriftlicher Offerte.

Ausführlichere Kundmachungen auf Verlangen unentgeltlich und postfrei.

Von der k. k. Direction der Güter des bukow. gr. or. Religionsfondes

Czernowitz, am 7 Februar 1900.

L. 2091/900 (1106 1—2)

OBWIESZCZENIE.

Połączona z kollekturą loteryjną trafika, ustanowiona obecnie we Lwowie przy ulicy Grodeckiej Nr. 50 A. będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1899 materyału tytoniowego w wartości 8310 zł. 39 ct. wynosił 725 złr. 28 ct.

Trafikantowi porucza się także sprzedaż znaczków stemplowych listów przewozowych, i blankietów wekslowych za poborem prowizyi $1^1/_2$ procentu od wartości.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 6075 złr. 70 ct.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kollekturze na ciągnienia loteryjne we Lwowie i Bernie zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości $4^1/_2$ procent; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 25563 złr. 44 ct. (51126 K 88 h.)

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma na dniu wyznaczyć się mającym ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 4000 k. a to albo w gotówce za procentowem oprocentowaniem, albo w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne lub też przez hipotekę realną przedstawiającą zupełne zabezpieczenie. Kaucya ta ma być złożona w ciągu 4 tygodni po utrzymaniu odnośnego zawezwania w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 160 koron. Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 26. lutego 1900 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie (plac Cłowy L. 1.)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 29. stycznia 1900.

L. cz. E. 2161,98 (3) (1135)

Dnia 27. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze 34 licytacya 1/3 części realności lwh. 241 gminy Stanisławów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, a względnie 1/3 część tejże nieruchomości jest ocenioną na 325 zł.

Najniższa cena wynosi 162 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 30. grudnia 1899.

Konkursa.

L. 38 P. R. sz. kr. (1071 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

1) na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego i języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Buczaczu,

2) na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie,

3) na taką samą posadę w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie,

4) i 5) na dwie takie same posady w c. k. gimnazyum III. w Krakowie,

6) na taką samą posadę w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie,

7) na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego i języka ruskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu,

8) na posadę nauczyciela języka polskiego, jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie,

9) na taką samą posadę w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie,

10) na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie,

11) na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu,

12) na posadę nauczyciela języka ruskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Brodach,

13) na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie,

14) na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie,

15) na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu,

16) na posadę nauczyciela geografii i historyi powszechnej jako przedmiotów głównych w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie,

17) na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Stanisławowie,

18) na taką samą posadę z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu,

19) na posadę nauczyciela matematyki i fizyki jako przedmiotów głównych w c. k. gimnazyum w Buczaczu,

20) na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu,

21) na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnowie,

22) na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego, a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum św. Anny Krakowie,

23) na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Samborze,

24) na posadę nauczyciela języka francuskiego i języka polskiego lub niemieckiego jako przedmiotów głównych w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu,

25) na posadę nauczyciela chemii jako przedmiotu głównego, a historyi naturalnej lub fizyki jako przedmiotu pobocznego w ck. wyższej szkole realnej w Stanisławowie,

26) na posadę nauczyciela geometryi wykreślonej i matematyki jako przedmiotów głównych w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie,

27) na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej w Stanisławowie,

28) na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 roku.

Kandydaci, ubiegający się o którąkolwiek z tych posad, lub o inne, które mogą się opróżnić, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1900 roku.

Kandydaci, którzy ubiegają się o kilka z wymienionych posad, winni wnieść podania na każdą posadę z osobna i dołączyć dokumenta do jednego z podań, zaś tabele osobowe do każdego podania.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli, a pragną, aby ta służba była im policzoną do stabilizacyi i w celu przyznania im dodatków pięcioletnich, mają wykazać w tabelach osobowych jak najdokładniej podając datę i liczbę dekretów, od jakiego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili te obowiązki; w podaniu zaś należy wyraźnie prosić o policzenie tej służby.

Kandydaci którzy przekroczyli czterdziesty rok wieku, powinni w podaniu umieścić prośbę o veniam oetatis.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 29. stycznia 1900.

L. 39 P. R. Sz. kr. (1070 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycieli gimnastyki:

1) w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie,

2) w c. k. gimnazyum w Stanisławowie w X. klasie rangi z poborami w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 r.

Kandydaci, ubiegający się o te posady mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady Szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1900.

Z Prezydyum c. k. Rady Szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 29. stycznia 1900.

L. 12473|II. (1075 2—3)

Konkurs.

Na posady; 1) pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Dolinach w powiecie Cieszanowskim, 2) ekspedyentów pocztowych: a) w Swirzu w powiecie Przemyślańskim i b) w Wietrzychowicach w powiebie Dąbrowskim za kontraktami służbowymi i kaucyami 800, 400, a względnie 600 koron.

Pobory: Dla Dolin: płaca rocznych 800 kor., za telegraf 240 kor., ryczałtu kancelar. 200 kor., czynszowego 160 kor. i wynagrodzenie 1300 kor. za codzienną jazdę posłańcą na rucie Cieszanów, Doliny i Ruda różaniecka.

Dla Swirza: płaca rocznych 400 kor., ryczałtu kancel. 120 kor. i wynagrodzenie 1100 kor. za codzienną jazdę posłańcą do Przemyślan i z powrotem.

Dla Wietrzychowic: płaca rocznych 600 kor., ryczałtu kancel. 160 kor. i oznaczyć się mającem wynagrodzeniem na codziennego posłańca pieszego do Zaborowa i napowrót i doręczania posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24. lutego b. r. do c k Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4. lutego 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 1/900 (1) (1029 2—3)

Cesarsko królewski Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera niniejszem konkurs na ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 186[illegible] nr. 1 D. p. p. położony majątek Leiby Habera w Podhajcach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy sądu krajow Fedyńskiemu w Podhajcach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się, pana adwokata Dra M. Fischlera w Podhajcach, wzywając zarazem wierzycieli, by po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16. lutego 1900 godzinę 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w sądzie powiatowym w Podhajcach według przepisu ust konk. pod ryg rem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 5. marca 1900 i podać ją na terminie na dzień 4 kwietnia 1900 godz. 10 przed polud. wyznaczonym w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie. Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk. Dalsze ogłoszenia w tym rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie lwowskiej.

Brzeżany, dnia 3. lutego 1900.

L. cz. V. 2/896 (27) (1030 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako konkursowy zawiadamia, że w miejsce Chaima Judy Schnagla ustępującego zarządcy masy

konkursowej Saula Fliega ustanowionym został Michał Pinkas Landau z Gorlic zarządcą zaś Herman Nebenzahl z Gorlic tegoż zastępcą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 31. stycznia. 1900.

L. cz. S. 9/99 (57) (1118)

Dalsza likwidacya zgłoszonych do masy konkursowej A. Seidenfrau po upływie ogólnego terminu do zgłoszeń pretensyj odbędzie się w tut. sądzie, w sali nr. 6, w dniu 28. lutego 1900 o 11 rano, o czem zawiadamiam zarządcę i wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, dnia 5. lutego 1900.
Komisarz konkursowy.

L. cz. III. 51/97 (62) (1117)

C. k. Sąd krajowy na wniosek komisarza konkursowego w myśl §. 189 ust. konk. znosi konkurs do majątku Stanisława Ambrożka krawca, w Krakowie, ogłoszony edyktem z dnia 4. czerwca 1897 l. 24286.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 22. grudnia 1899.

L. cz. V. 29/89 (40) (1121)

Obwieszczenie.

Konkurs do majątku Aleksandra Agopsowicza, byłego właściciela dóbr i realności w Kołomyi otwarty uchwałą z dnia 21. września 1889 l. 10082, zniesiono uchwałą z dnia dzisiejszego po myśli §. 154 ord. konk.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. „C. C." S. IV. 5/98 (174) (1129 1—3)

Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności do masy konkursowej Izaka Marka z Wadowic, wyznaczam termin na dzień 27. lutego 1900 o godzinie 9 rano w biurze nr. 51 c. k. sądu obwodowego w Wadowicach.

Wadowice, dnia 3. lutego 1900.
Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 31/96 (68) (1145 1—3)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności do masy rozbiorowej kupieckiego eskontowego Tow. w Peczeniżynie zarej. stow. z ograniczoną poręką, wyznaczam termin na dzień, 19. lutego 1900 o godzinie 4 po południu, w biurze nr. I.

Peczeniżyn, dnia 24. stycznia 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 14/00 1 (970 3—3)

C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie zawiadamia, że Jan Sitek z Krzywczyc uznany niewłasnowolnym z powodu choroby umysłowej, kuratorem jego Józef Budzik.

Lwów, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. P. V. 38 99 5 (972 3—3)

Jan Łabowski ze Lwowa uznany umysłowo chorym, kuratorem mianowany Józef Łabowski w Brzuchowicach.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 28. grudnia 1899.

L. cz. P. 203/99 6 (777 3—3)

Samuel Kirschen z Rohatyna został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Fischla Kirschena (junior) z Rohatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. V. 736 6 (909 3—3)

Zawieszona nad Andrzejem Fleissnerem kuratela została zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, 10. października 1899.

L. cz. P. 224/99 1 (1017 3—3)

Ilko Puszkar z Horysławic uznany umysłowo chorym, Jędrzej Mazur z Radochoniec jego kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. L. 1/00 5 (1016 3—3)

Józef Biliński, c. k. kancelista sądowy z Kałusza uznany umysłowo chorym, kurator Eugeniusz Bocheński ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 2. lutego 1900.

Wyroki prasowe.

Zl. 24 (877)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" Nummer 26 vom 27. Jänner 1900, und zwar der im Artikel: „Das Gelübde der Keuschheit" in der Rubrik: „Gerichtssaal" enthaltenen Stelle, beginnend mit „Einen solchen Mann", endigend mit „fremder Selbstlinge" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§. 487—489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 Jänner 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Jänner 1900, Pr. VII. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Salzburger Volksblatt" vom 24. Jänner 1900 wegen des in der Rubrik. „Gerichtssaal" erschienenen Artikels: „München, 22. Jänner" in den Stellen von „Die zweite Reformation" bis „zu verhindern" und von „In diesem Artikel" bis „die Rede" nach §. 122 b u. 303 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1900, Pr. 40, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Narodni Listy" (Morgen-Ausgabe) vom 19. Jänner 1900 wegen der Stelle von „Plzensky Obzor" otiskuje: V roce 1889, když zvoleno" bis „toho nikdy" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1900, Pr 45, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Obrana zemedelcu" vom 19. Jänner 1900 wegen der Stelle von „vyznamnymi slovy" bis „a posmechem" des Artikels: „Vernost narodu" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1900, Pr. 41, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Obzor vinohradsky" vom 20. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Delegace" in der Stelle von „minister zahranicnich veci" bis „hlaseni zde" nach § 300 und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1900, Pr. 44, die Weiterverbreitung der Nummer 395 der Zeitschrift: „Ceske zajmy" vom 20 Jänner 1900 wegen der Artikel: „Pomery a rozvoj antisemitismu ve Francii" in den Stellen von „ohromny pocet" bis „Dreyfusak" a. t. d"; „K situaci"; „Hilsner odsouzen k smrti" von „cele vysetrovani" bis „nejaka spravedlnost"; „Zidovsky soudce" von „tedy v zemi" bis „byti pracovano"; „Hadanka"; „Listarna" von „my antisemite" bis „a nic jineho" nach §§. 63, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1900, Pr. 43, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Sipy" vom 11. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Je to vubec mozne?" in der Stelle von „Burove moc" bis „ani Hier" nach §§. 491 und 493 St G und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863; „Ti mirumlovni nasi pratele" von „Den na to" bis „a bodaky krrr!"; „Izim Ma dochoj skiccirujo" von „Budou-li jeste" bis „folk fertig" nach §. 63 St. G.; „Litanie Kasinaku k Herbenovu „Casku"" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1900, Pr 42, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Nove listy" vom 20. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Nutnost antisemitismu na celem svete" in der Stelle von „A ten t ke zde jest" bis „jako cert krize"; „Prozidovstela Francie" von „To vse jest snadno" bis „nejnezistnejsiho pritele"; „Zid otrokaren" von „Zidovsky otrokar" bis „zidovskeho plemene" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1900, Pr. 16, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 27. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Wieder ein Stückchen der Reichenberger Polizei" in der Stelle von „Sollte so ein Vorgehen" bis „beruhig solch' ein Gewissen"; „Gegen die reisenden Handwerksburschen" von „Der Erlaß ist nach Ton" bis „wie sie leibt und lebt" nach §§. 300 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1900, Pr. 8, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Nezavisle Listy" vom 24. Jänner 1900 wegen der Notiz: „Novy mistodrzitel pro kralovstvi Ceske se hleda" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Jänner 1900, Pr. 4, die Weiterverbreitung der zwei ersten Absätze der Zeitschrift: „Braca Arbanasi" vom 25. Jänner 1900 nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11753.

Obwieszczenie.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 30. stycznia b. r. L. 3274 król. węg. Ministerstwo rolnictwa uchyliło zakaz przywozu do Węgier świń z politycznego powiatu Nadwórna.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9 lutego 1900.

L. cz. T. II. 1/00 (1) (693 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdraża postępowanie amortyzacyjne, wzywając posiadacza, we kslu na 3000 koron opiewającego, z daty Czudec dnia 1. października 1899, przez Aleksandrę Wiktorową na rzecz Edwarda Sapińskiego dyrektora dóbr w Płoty czu wystawionego, za 6 miesięcy od daty w Czudcu płatnego, przez Aleksandrę Wiktorową akceptowanego, a liczbą 79 zaopatrzonego, aby takowy w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie złożył, lub prawo takowego wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, wyż wspomniany weksel na ponowne żądanie proszącego za nieważny uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział II.
Rzeszów, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz. T. 16 99 (1) (792 3—3)

Natanowi Pikowi zginął prima weksel z daty Buczacz 19. listopada 1899 na sumę 290 koron opiewający, dnia 15. marca 1900 płatny. na własne zlecenie Natana Pika wystawiony przez Bernarda Sterna akceptowany, który nadto był zaopatrzony w Natana Pika żyro in bianco.

Wzywa się przeto każdego posiadacza aźby w ciągu 45 dni od dnia płatności swoje prawa zgłosił inaczej weksel za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 14. grudnia 1899.

L. cz. C. II. 16/00 (1) (1147)

Przeciw Ewie, Franciszkowie i Katarzynie Trębaczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Józefa Wilka pozew o 450 kor

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 lutego 190 o godzinie 10-tej rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Ewy, Franciszka i Katarzyny Trębaczów ustanawia się Pana Dra adw. Marcina Bujnowskiego w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zatępywać będzie Ewę, Franciszka i Katarzynę Trębaczów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. Cg. I. 199/99 (2) (1119)

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw Maryi z Grossów Chodeckiej, Drowi Władysławowi Chodeckiemu, Arturowi Gross, Celinie z Grossów Dowgierd, Wandzie z Grossów Mangierd i Zofii z Grossów Jałowickiej 2-go małżeń. Sokolnickiej, o uznanie własności $^{3}/_{7}$ części realności wł. 649/V w Kołomyi ma być doręczoną uchwała z dnia 18. stycznia 1900 l. cz. Cg. I. 199/99 (2) którą wyznaczono na pozew Altera Gerschona i Ity Kupfermann audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. lutego 190 o godz. 9 rano w biurze nr. 28.

Ponieważ niewiadomo gdzie powyż wymienieni pozwani przebywają ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie Pana adw. Dr. Stanisława Haczewskiego w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 18. stycznia 1900.

L. cz. Cg. I. 5/00 (2) (1128)

Przeciw Karolowi Neumayerowi właścicielowi dóbr z Rokowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Bialsko-Bielskie Towarzystwo rolnicze zastąp. przez adw. Dra Zolla pozew o 2254 koron 3 hl.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 19. lutego 1900 godz. 9½ przed połud. w tut. sądzie, biuro Nr. 48.

Celem strzeżenia praw Karola Neumayera ustanawia się Pana Dr. Jana Jwańskiego adw. w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 5 lutego 1900.

G. Zl. T. 1/00 (1) (798 3—3)

Über Antrag des Moritz Schnabel wird das Verfahren zur Amortisirung des Wechsels nachstehenden Inhaltes: „Stanislau den 3. Oktober 1899 Pr. ö. W. fl. 240·29. Am 25. März 1900 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre d. Herrn Moritz Schnabel die Summe von Gulden Zweihundertvierzig 29/100 ö. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herren Jona Brotfeld, Majer Holder in Stanislau" eingeleitet und jeder Besitzer dieses Wechsels aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen vom Verfallstage des Wechsels gerecht anzumelden als sonst dieser Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung VI.
Stanislau, am 10. Jänner 1900

L. cz. C. 7/00 (1) (1093 2—3)

Przeciw Moszkowi Schöner Jankla z Kułaczkowiec którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gwoździcu przez Kiwę Epfelbauma recte Apfelbauma vel Fischera pozew o uznanie prawa własności do 3/4 części par. gr. lk. 2282/1, 2283/1, 2284/1 i 2286/1 wchodzących w skład ciała hipot. lwh. 857 ks. gr. Kułaczkowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tutejszym sądzie biuro Nr. 3 na dzień 6 marca 1900 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Moszka Schönera Jankla, ustanawia się p. adw. dr. Hullesa w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Moszka Schönera Jankla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 1. lutego 1900.

L. cz. A. 387/99 (1) (774 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, że Naścia Okos zmarła dnia 13. grudnia 1895 w cesarstwie rosyjskiem gubernii wołyńskiej kolonii Jadwinówka ad Dzwiniacz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanej wedle ustawy do spadku jej siostry Oleny z Okosów Żeczkowskiej nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu, zgłosiła się w Sądzie i wniosła deklaracyę o spadek, gdyż w przeciwnym razie zostanie pertraktacya spadkowa przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Mateuszem Baberem z Chołojowa.

Radziechów, dnia 2. grudnia 1899.

L. cz. A. 364/99 (1) (773 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, że Naścia Stebluk zmarła dnia 8. czerwca 1899. w Chołojowie i testamentem ustanowiła Stefana Batiuka dziedzicem swoim.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców ustawowych Łucia Koszyńskiego i Dmytra Krupnika nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty niniejszego edyktu wnieśli deklaracyę o spadek, gdyż w przeciwnym razie zostanie pertraktacya przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Wojciechem Gibasem z Radziechowa.

Radziechów, dnia 12. listopada 1899.

L. 13127 (1105)

OBWIESZCZENIE

o wyborach do komisyi szacunkowej dla podatku osobisto-dochodowego w okręgu szacunkowym „powiat polityczny Łańcut“.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 26. lipca 1899 (nr. 199 D. u. p. z roku 1899) wydzielono z dotychczasowego powiatu politycznego Łańcuckiego gminy należące do okręgu sądu powiatowego w Przeworsku i utworzono z tych ostatnich gmin nowy powiat polityczny „Przeworsk“. Wskutek tego utworzono na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu 11. stycznia 1900 l. 72.508 (Dz. u. p. nr. 7 z roku 1900) w miejsce dotychczasowego okręgu szacunkowego podatku osobisto-dochodowego „powiat polityczny Łańcut“ nowy okrąg szacunkowy „powiat polityczny Łańcut“ (z wyłączeniem gmin przydzielonych do nowego powiatu politycznego „Przeworsk“).

W myśl postanowień §§. 177 i 179 ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych z dnia 25. października 1 96 (Dz. u. p. nr. 220 oraz §. 17 przepisów wyborczych (dodatek D. rozporządzenia wykonawczego do działu I. tej ustawy) rozpisuje przeto c. k. krajowa Dyrekcya skarbu na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 20. września 1899 l. 50.149, względnie z dnia 11. stycznia 1900 l. 72508 wybory do powiatowej komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego dla wyżej wspomnianego nowego okręgu szacunkowego i wyznacza do przeprowadzenia tych wyborów następujące/ termina:

dla I. koła wyborców dzień 6. marca 1900
„ II. „ „ „ 7. „ „
„ III. „ „ „ 8. „ „

Wybory odbędą się w siedzibie c. k Starostwa w Łańcucie i przeprowadzone zostaną przez Naczelnika tegoż Starostwa, względnie przez wyznaczonego w tym celu komisarza wyborczego.

O zaliczeniu do kół wyborczych i uprawnieniu do głosowania uwidocznieni zostaną kontrybuenci przez Władzę podatkową I. instancyi w Łańcucie osebnemi legitymacyami, oznaczającemi dokładnie miejsce wyborów, lokal wyborccy, godzinę rozpoczęcia i ukończenia wyborów, oraz liczbę członków zastępców członków komisyi, która ma być wybraną.

Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania urzędowe karty wyborcze.

Warunki czynnego i biernego prawa wyboru oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§. 179, 181 i 183 do 186 ustawy, względnie §§. 7, 9, 10, 14, 16 i 26 do 45 powołanych wyżej przepisów wyborczych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 6. lutego 19 0.
Korytowski.

ОПОВІЩЕНЄ

о виборах до комісиї оцїночної для податку особисто-доходового в окрузї оцїночним „повіт політичний Ланцут“.

На основі Найвисшої постанови з дня 26 липня 1899 (ч. 199 В. з. д. з 1899) виділено з дотеперішного повіта політичного Ланьцуцкого громади належачі до округу ц. к суду повітового Переворск і основано з тих послїдних громад новий повіт політичний „Переворск“.

Наслїдком того основано на підставі розпорядженя ц к. Міністерства скарбу з дня 11. січня 1900 ч. 72500 (В з. д. ч. 7 з року 1900) в місце дотеперішного округу оцїняючого податку особисто-доходового „повіт політичний Ланьцут“ н вий скруг оцїняючий „повіт політичний Ланьцут“ (з вилученєм громад приділених до нового повіта політичного „Переворск“),

По мисли постановлень §§. 177 і 179 закона о безпосередних податках особистих з дня 25 жовтня 1896 В. з д ч. 220 ораз §. 17. приписів виборчих (додаток Д. розпорядженя виконавчого до дїлу I того закона) розписує проте ц к краєва Дирекция скарбу на основі рескрипту ц к. Міністерства скарбу з 25 вересня 1899 ч 50149 взглядно 11. січня 1900 ч. 72508 вибори до повітової комісиї оцїняючої податку особисто-доходового для висше згаданого нового округа оцїняючого і визначує до переведеня тих виборів слїдуючі речинцї:

для I. кола виборцїв день 6. марта 1900 року,

для II. кола виборцїв день 7. марта 1900 року,

для III. кола виборцїв день 8. марта 1900 року.

Вибори ті відбудуть ся в осели ц. к. Староства в Ланьцутї і переведені зістануть через Начальника тогож Староства, взглядно через визначеного в тій цїли комісаря виборчого.

О зачисленю до кіл виборчих і управненю до голосованя повідомлені зістануть контрибуенти через власть податкову I. інстанциї в Ланьцутї осібними легітимациями означаючими докладно місце виборів, льокаль виборчий, годину розпочатя виборів ораз число членів і заступників членів комісиї, котра має бути вибрана.

Рівночасно доручені зістануть управненим до голосованя урядові карти виборчі.

Услівя активного і пасивного права вибору ораз приписане при виборах поступоване означують §§. 179, 181 і 183 до 186 закона, взглядно §§. 7, 9, 10, 14 16 і 26 до 45 покликаних висше приписів виборчих.

Ц к краєва Дирекция скарбу.
Львів, дня 6 лютого 1900.
Коритовский.

KUNDMACHUNG

betreffend die Wahlen in die Personaleinkommensteuer-Schätzungscommission für den Schätzungsbezirk „politischer Bezirk Łańcut“.

Zufolge Allerh Entschliessung vom 26. Juli 1899 (Nr. 199 R. G. Bl. ex 1899) wurde aus den vom politischen Bezirke Łańcut abgetrennten, den Gerichtsbezirk Przeworsk umfassenden Gemeinden der politische Bezirk Przeworsk errichtet.

Infolge dessen wurds im Grunde Erlasses des k. k. Finanz-Ministeriums vom 11. Jänner 1900 Zl. 72508 (Nr. 7 R. G. Bl. ex 1900) an Stelle des bisherigen Personaleinkommensteuer-Schätzungsbezirkes „politischer Bezirk Łańcut“ in neuer Schätzungsbezirk „politischer Bezirk Łańcut“ (mit Ausschluss der dem politischen Bezirke Przeworsk zugewiesenen Gemeinden) gebildet.

In Gemässheit der Bestimmungen der §§. 177 und 179 des Gesetzes vom 25. October 1896 R. G. Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern, (wie des §. 17 der Wahlvorschrift (Beilage D. der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes) schreibt daher der k. k. Finanz-Landes-Direction zufolge Erlasses des k. k. Finanz-Ministeriums vom 29. September 1899 Zl. 50149, beziehungsweise vom 11. Jänner 1900 Z.72508 hiemit die Wahlen in die Personaleinkommensteuer-Schätzungscommission für den oben erwähnten neuen Schätzungsbezirk aus:

Zur Vornahme dieser Wahlen werden nachstehende Termine festgesetzt:

für den I. Wahlkörper der 6. März 1900
„ „ II. „ „ 7. „ „
„ „ III. „ „ 8. „ „

Die Wahlen werden am Sitze der Bezirkshauptmannschaft in Łańcut unter der Leitung des Bezirkshauptmannses oder des zu dieser Amtshandlung designierten Wahlkommissärs staattfinden.

Bezüglich der erfolgten Einreihung in die Wahlkörper und der Berechtigung zur Theilnahme an den Wahlen werden den Steuerpflichtigen seitens der Steuerbehörde I. Instanz in Łańcut besondere Legitimationen zukommen, welche die genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllocales, die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl, wie auch die Anzahl der zu wählenden Commissionsmitglieder und deren Stellvertreter enthalten werden.

Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten ämtliche Stimmzettel zugestellt werden.

Das Wahlrecht, die Wählbarkeit und das vorgeschriecene Wahlverfahren sind durch die §§. 179, 181 und 183 cis 186 des Gesetzes, beziebungsweise durch die §§. 7, 9, 10, 14, 16 und 26 bis 45 der obenerwähnten Wahlvorschrift geregelt.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, am 6. Februar 1900.
Korytowski.

L. cz. 10|00. (1027 3—3)

P. Dr. Izrael Lauterbach adwokat w Stryju zgłosił swój zamiar przesiedlenia się do Drohobycza.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 3. lutego 1900.

L. cz. Nc. III 746|99 (4) (772 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Podhajcach wzywa posiadacza policy asekuracyjnej z daty Budapeszt 25. czerwca 1887. R. 5.021 Nr. 368 na 230 złr. a. w. opiewającej, a wydanej przez węgiersko-francuskie akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń w Budapeszcie, ażeby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił się do sądu i wspomnianą policę sądowi okazał. gdyż inaczejepolica ta za nieważną i pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uznaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 14. stycznia 1900.

L. cz. A. 11|99 (9) (864 2—3)

OBWIESZCZENIE!

Niżej wyrażony sąd powiatowy zawiadamia, że Leib Berl zmarł w Dolhem dnia 27. lutego 1894 z pozostawieniem testamentu z dnia 23. stycznia 1894. Gdy miejsce pobytu testamentowego spadkobiercy Irego Katza nie jest znanem, wzywa się go, aby w ciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Leonem Morgensternem prowadzącym metryki izraelickie w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 22. stycznia 1900.

L. cz. A. 117/99 (5) (770 2—3)

Powołanych do spadku po zmarłej w Toporowie, dnia 8. sierpnia 1898 bez testamentu Chanie Ruchel Brodyer nieznanych z pobytu Efroima, Chanę, Surę i Joela Brodyerów wzywa się by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu do tego spadku się oświadczyli, w przeciwnym razie pertraktacya ta z ustanowionym dla nich kuratorem p. Leonem Holzerem w Łopatynie przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 7. grudnia 1899.

L. cz. IV. 1109,96 (4) (839 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Samborze zawiadamia, że do spadku pozostałego po zmarłym dnia 8. czerwca 1887 w Pinianach Stefanie Woroniaku powołaną jest ab intestato córka jego Marya Woroniak.

Gdy Sądowi miejsce pobytu jej znane nie jest wzywa się ją aby się w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego w tutejszym sądzie zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła w przeciwnym bowiem razie przeprowadzi się postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niej w osobie adw. Dra Potockiego ustanowionym.

Sambor, dnia 20 listopada 1899.

L. cz. Cw. III. 17/99 2 (1111)

Przeciw Jakóbowi Safrin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Galicyjską Kasę oszczędności pozew o 160 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba Safrina, ustanawia się p. adw. dr. Łępkowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Safrina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 28. stycznia 1900.

L. cz. Firm. 221/99 (834)

C. k. Sad obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych Ozyasza Berl i Jakóba Laufer dla dzierzawy propinacyi w Niezwiskach, która rozpoczęła się od listopada 1899 roku — wciągniętą została, a do podpisania firmy każdy ze spólników jest upoważniony.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 15. grudnia 1899.

Doniesienia prywatne.

1159) **K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.** (1—3)

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der am **Mittwoch, den 28. Februar 1900,** um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

43. (ausserordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Einziger Gegenstand der Verhandlung:

„Antrag auf Abänderung der §§. 2, 5, 7, 8, 10—16, 19, 21, 23, 25, 29, 33, 35—37, 39, 42—44, 46—55, 57, 58 u. 60 der Gesellschafts-Statuten.“

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis inclusive 20. Februar 1900** in **Wien** bei der k. k. privilegirten österreichischen Länderbank, in **Prag** bei der Filiale dieser Bank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co., in **Lemberg** bei der galizischen Actien-Hypothekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialien dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank oder der Nationalbank für Deutschland, in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 10. Februar 1900.

(Nachdruck wird nicht honorirt). **Der Verwaltungsrath.**

Ogłoszenie.

XXIX. Ogólne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi

odbędzie się we Lwowie dnia 17. marca 1900 r. o godz. 5 po południu w lokalnościach Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem (gmach sejmowy).

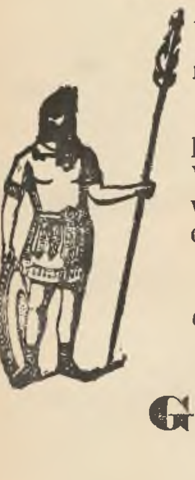
Porządek dzienny:

1) Zagajenie i powołanie sekretarza i 2 skrutatorów (§. 43. stat.)
2) Sprawozdanie Komitetu likwidacyjnego za r. 1899.
3) Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego o bilansie za r. 1899 wraz z wnioskami:
   a) udzielenie absolutoryum Komitetowi likwidacyjnemu;
   b) postanowienie co do użycia zysku z 1899 r.

W myśl §§. 33. i 34. stat. P. T. Akcyonaryusze, pragnący wziąć udział w tem Zgromadzeniu, winni swe akcye najpóźniej do dnia 3. marca b. r. złożyć w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem we Lwowie, gdzie otrzymają potrzebną legitymacyę do wzięcia udziału w powyższem Zgromadzeniu.

Lwów, dnia 8. lutego 1900 r. **Komitet likwidacyjny.**

Goliat- Kawa słodowa



królewskiego browaru w Steinbruchu jest najpożywniejszy surogat kawy. Wyrabiany jest we własnej fabryce, z tego samego słodu, z którego palone jest też sławne i powszechnie lubiane

Goliat- Piwo słodowe

które polecone jest przez profesorów uniwersytetu Dr. Benedikta we Wiedniu i przez Dr. Korany'ego i Dr. Ketly'ego w Budapeszcie i używane jest z najlepszym skutkiem przy cierpieniach nerwowych, niedokrwistości, niestrawności i ogólnych osłabieniach.

Goliat- Kawa słodowa

est najlepszą, najpożywniejszą, najzdrowszą surogat kawą, zamawiać można w generalnej reprezentacyi:

Ignaz Landauer i Synowie, Budapeszt

Goliath- Piwo słodowe

zamawia się u jen. zastepcy na Austryę:

Antony Koretz, 110

Wien, XVIII., Staudgasse Nr. 13.

Do nabycia we wszystkich kolonialnych handlach i składach.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

L. 10278|900 IX (1019)

OGŁOSZENIE.

Gmina miasta Lwowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową na wykonanie robót wiertniczych przy 3 względnie 5 studniach rurowych w Woli Dobrostańskiej i na wykonanie elektrycznego wodomierza i telefonu dla miejskiego zakładu wodociągowego i zaprasza interesowane firmy względnie przedsiębiorców do wnoszenia ofert na te roboty

Za nadesłaniem jednej korony do Kierownictwa budowy można otrzymać ogólne i szczegółowe warunki oraz warunki licytacyjne.

Dalszych szczegółowych informacyj udziela Kierownictwo budowy w biurze pod l. orj. 26 przy ul. Akademickiej w godzinach od 11—1 przed południem, gdzie również można przejrzeć odnośne plany.

Oferty z załącznikami, opieczętowane, zaopatrzone odpowiednim napisem, oraz kwitem depozytowym kasy miejskiej na złożone wadyum w wysokości 5 (pięć) procent oferowanej sumy, należy wnosić w terminie do 1 marca 1900 do Magistratu król. stoł. m. Lwowa na ręce szefa IX depart. Magistratu.

Oferty po terminie zgłoszone nie będą przyjęte.

Z Magistratu król. stoł. miasta

Lwów, dnia 5 lutego 1900.

Okólnik.

Mamy zaszczyt zaprosić niniejszem P. T. Członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Kańczudze na

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 28 lutego b. r. o godzinie 2 po południu w lokalu stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym;

1. Wybór 12 członków Rady nadzorczej i 3 członków do komisyi rewizyjnej.
2. Wybór jednego dyrektora.
3. Wnioski członków.

Kańczuga, dnia 6 lutego 1900.

Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Kańczudze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Dyrekcya.

OGŁOSZENIE

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Banku eskontowego i handlowego, stow. zarejestr. z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną w Jaśle, odbędzie się dnia 7. marca 1900 o godz. 6 wieczór, we własnym lokalu, na które się wszystkich do głosowania uprawnionych P. T. członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w 1899 roku.
2) Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia absolutoryum Dyrekcyi.
3) Wybór 2 członków Rady nadzorczej.
4) Wnioski co do rozdziału czystego zysku.
5) Inne wnioski członków.

Jasło, dnia 8. lutego 1900.

Wolf Brandstätter, dyrektor. **Dawid Heim,** prezes.

Dla skrofulicznych, niedokrwistych i słabowitych dzieci polecam znów mój ulubiony, wszędzie znany

LAHUSENA jodowo-żelazisty

Tran wątrobiany

Najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Smak nadzwyczaj miły. Lekko i bez wstrętu do zażycia. Tegoroczne wypełnianie nadzwyczaj staranne. Wiele lekarskich świadectw i podziękowań. Trwanie kuracyi od września do maja. Oryginalne flaszki w silnych skrzyniach. Należy żądać zawsze tran wątrobiany aptekarza Lahusena, Bremen. Tylko wówczas jedynie prawdziwy. Główny skład we Lwowie w aptece **Mikolascha, ul. Kopernika.** W Jassach u Rom. Paloh.

HOTEL VICTORIA

we Lwowie, ul. Hetmańska l. 8

tuż przy stacyi kolei elektrycznej — **zupełnie odnowiony** — pokoje wzorowo urządzone od 70 ct. począwszy. Przy dłuższym pobycie znaczny opust.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYŻU

Pomyślnie skutkują w Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi. etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara.

Lwowska Filia

Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska l. 3

(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadamia P. T. posiadaczy książeczek wkładkowych i asygnat kasowych Galic. Banku kredytowego, że **przyjęła takowe** do wypłaty, z zachowaniem zastrzeżonego wypowiedzenia.

W zamian za książeczki wkładkowe Galic. Banku kredytowego wydawane będą na żądanie **bez żadnej przerwy w oprocentowaniu**

4½% książeczki wkładkowe Lwowskiej Filii Banku galic. dla handlu i przemysłu.

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się w najbliższym dniu powszednim po złożeniu, a kończy się z dniem powszednim, poprzedzającym zwrot takowych.

W zakres działania **Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu** wchodzą wszelkie czynności bankierskie, a za tem: wymiana papierów, walut i kuponów, eskont weksli, przyjmowanie na rachunek czekowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący za odpowiedniem zabezpieczeniem, wreszcie przyjmowanie funduszów na wyżej wspomniane książeczki oszczędnościowe. 1141

Oddział zastawniczy

Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły złoto i srebro (parter w podwórzu).

W roku 1900

każdy Prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

otrzymuje bez żadnej dopłaty

12 tomów dzieł SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu, **wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego"** i obejmą wszystkie powieści, nowele listy z podroży, jednem słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej

Sienkiewicza „KRYŻACY".

Dalej powieści i nowele na rok 1900:

B. Prusa, E. Orzeszkowej, A. Krechowieckiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta, Jordana.

Szkice i studya historyczne: A. Rembowskiego, M. Dubieckiego, A. Kraushara.

W dziale artystycznym: rocznie przeszło 1200 illustracyj; znacznie powiększona ilość reprodukcyj kolorowanych, wśród których damy 12 obrazów kolorowych Br. Gembarzewskiego p. t. „Rok żołnierza". W dodatku powieściowym, powieści głośnych pisarzy zagranicznych.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna Ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" Lwów Pasaż Hausmana 9

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:	
Kwartalne	zł. **3.60**	Kwartalnie	zł. **3.75**
Półrocznie	zł. **7.20**	Półrocznie	zł. **7.50**
Rocznie	zł. **14.40**	Rocznie	zł. **15.—**

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza z roku ubiegłego mogą nabywać nowi prenumeratorowie za opłatą zł. 6·50, w oprawie zł. 8·90 za 12 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" zł. 1·90; z przesyłką zł. 2·10.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY" do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Haumana l. 9.

ŚRODKI DO WYWABIANIA PLAM. **aOdlina** wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp., 35 ct. — **Benzolina** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe, 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina** wywabia plamy owocowe i z wina-czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina,** materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Qnilaju** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach**, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
W LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Wachlarze

z gazy, koronek, piór strusich i fantazyjne w olbrzymim wyborze począwszy od 1.50 do 75 zł.

Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8.
(róg Hetmańskiej).

Drobne ogłoszenia

Pisarz rutynowany z gruntowną praktyką przy urzędach politycznych i autonomicznych, chlubnemi świadectwami, pięknem pismem kaligraficznem, rondowem i gotyckiem w trzech językach krajowych poszukuje posady. Adres: A. K. post-restante Horodenka.

Dwa pokoje, kuchnia i spiżarka do najęcia drugie piętro, ulica Zyblikiewicza nr. 37 od 15 lutego.

65 ct. pół klgr. kawy wyśmienitej dobroci, aromatycznej do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego,** Lwów, ul. Batorego l. 2. Pięciokilowe woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości.

Ubogi Łazarz. Z twardego łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od 6 lat obłożnie chory odleżałem aż do kości boki i pozostaję w okropnej nędzy Raczcie łaskawi Dobrodzieje uwzględnić prośbę moją, a ten który powiedział: „I kubek wody nie będzie bez nagrody", z pewnością ten chrześciański uczynek miłosierdzia położy na wagę złota. Łazarz Kręzel.
Ustrobna, poczta Krosno.

100 do 300 zł. miesięcznie
zarabiać mogą osoby każdego stanu w każdej miejscowości pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedawanie ustawowo dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty do LUDWIKA OESTERREICHER, Budapest VIII., Deutschegasse 8.

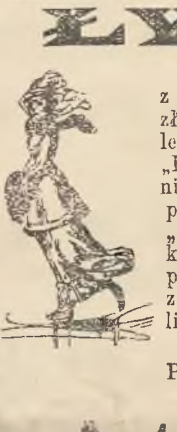


Najwyborniejszych

½ klg. Cukrów deserowych jako to: pomadki, czekoladki etc. . zł. 120
½ klg. Biskwitów angielskich i Herbatników . . . . zł. 1—
½ klg. Karmelków mięszanych —75
poleca codzień świeże

H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów
Lwów, pl. Maryacki l. 7
róg ul. Kopernika
Kupujmy znakomite wyroby własne, precz ze sprowadzaną tandetą!

ŁYŻWY



„Halifax" zwykłe po zł. 1.30 — z lepszej stali zł. 1.80, niklowane zł. 2.50, z szerokiemi ostrzami polerowane zł. 3.—, niklowane zł. 4.50 „Halifax" damskie z rowkami zł. 1.30 niklowane zł. 2.40, „Halifax Jackson" polerowane zł 3.25, niklowane zł. 5, „Merkur" lub Helvetia" zł. 2.50, niklowane zł. 4.25, „Jackson Heynes" polerowane zł. 4.25, niklowane zł 5, z ostrzami wklęsłemi zł. 6.50, „Helios" niklowane zł. 6, „Gazella" niklowane zł. 4.75.

Paski tylne do łyżew para 30 ct.
poleca

Antoni Halski
handel żelazny,
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Ciągnienie już za 3 dni.

Jeszcze

120.000 Koron

gotówką, po odciągnięciu 20% są do wygrania przez kupienie

jednego losu za 1 koronę

Wielkiej Dobroczynnej Loteryi

na dochód Towarzystwa poliklinicznego (szpitala).

V. Ciągnienie nieodwołalnie już **14. lutego 1900.**

Losy do nabycia:
w biurze loteryjnem I. Spiegelgasse 13 i we Lwowie u firm: Kitz i Stoff, dom bankowy; M. Klarfeld, dom bankowy; Karmann i Feigenmann, kantor wymiany; Samuely i Landau, dom bankowy; August Schellenberg i Syn, dom bankowy; Sokal i Lilien, dom bankowy; M. Jonasz, dom bankowy; M. Feigenbaum, dom bankowy, Lwów, ul. Kilińskiego 2 i Gustaw Max.



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17.
poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony w wielki wybór
garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie okazy tutek.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych oraz tutek cygaretowych

„NORIS"

Wł. Bełdowskiego

magistra farmacyi i chemika w Krakowie.

Dla łatwego wyboru tutek polecam:

Tutki białe „Noris"	do tytoniów lekkich i specyalnych	Tutki kukurudziane „Maïs de Paris"	do tytoniów specyalnych
„ „ „ z watą		„ „ „Maïs Wallis"	
„ kukurudziane „Maïs Numa"		„ egipskie „El Maur"	
„ „ „Maïs Albert"		„ „ „Offic. Club"	

Idąc z postępem i rozwojem przemysłu i chcąc zaspokoić wszelkie wymagania P. T. palących papierosy, wprowadziłem tutki **„NORIS"** udoskonalone, tem się odznaczające, że papieros zapalony **nie gaśnie szybko, nie naciąga tłuszczem a wskutek tego całego papierosa można smacznie wypalić.**

W ogóle zwracam uwagę na **tutki białe „NORIS" i kukurudziane,** odznaczają się bowiem chłodnym i łagodnym dymem, nie wpływają ujemnie **na zmianę smaku i zapachu tytoniu,** a to jest ich bardzo wysoką zaletą, **że nie drażnią krtani i nie pobudzają wskutek tego do kaszlu.**

Liczne uznania jakie ciągle odbieram, są najlepszym dowodem niepospolitej jakości moich wyrobów.

Do nabycia w handlach i trafikach.

Wyłączny skład na Lwów i wschodnią Galicyę: **W składzie osobliwszych gatunków tytoniu i cygar, ulica Karola Ludwika.**

Z wysokiem poważaniem
Wł. Bełdowski mag. farmacyi i chemik.

Pp. kupcom i cukiernikom polecam worki papierowe i pudełka na cukry
po cenach bardzo niskich.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.